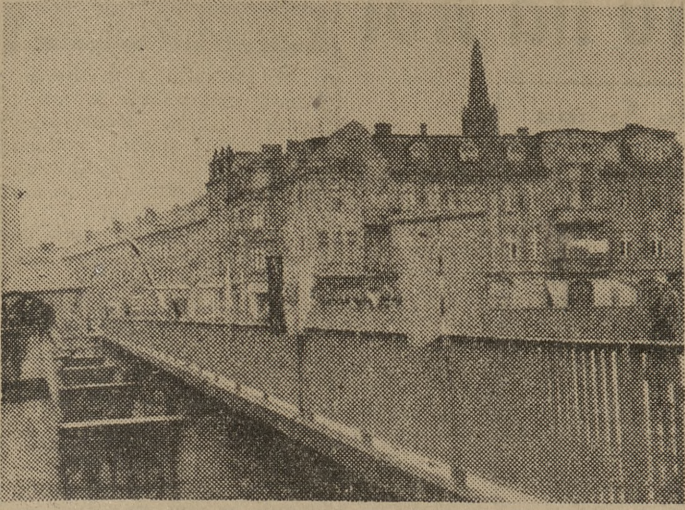


Z uroczystości w Gubinie



Sekretarze KW PZPR na zebraniu w WSE

Ostatnio odbyło się rozszerzone zebranie egzekutywy Komitetu Uczelnianego PZPR przy Wyższej Szkole Ekonomicznej w Poznaniu, w którym uczestniczyli m. in. sekretarze KW PZPR: Stefan Olszowski i Jerzy Kusiał.

Przedmiotem obrad były sprawy związane z perspektywą rozwoju tej instytucji — nie tylko dla Wielkopolski — uczelni. Szczególnie wiele miejsca poświęcono szerszemu rozwojowi kadry naukowych, pogłębieniu wiedzy z praktyką m. in. przez podejmowanie w pracach naukowych możliwości najbardziej aktualnych problemów gospodarczych oraz, zagadnieniom związanym z coraz lepszym przygotowaniem ekonomistów — absolwentów uczelni do krystalizujących potrzeb życia gospodarczego naszego regionu.

Wawel przygotowuje się na przyjęcie skarbów

W komnatach królewskiego zamku na Wawelu rozpoczęły się przygotowania do przyjęcia powracających do kraju narodowych pamiątek. Najwięcej pracy wymagać będzie rozmieszczenie arrasów, które po przeszło 21 latach znów cieszyć będą oczy zwiedzających. Wszystkie arras znajdujące się z powrotem na swych dawnych miejscach i jeżeli stan ich na to pozwoli — przyozdobią ściany królewskich komnat.

Do Warszawy przybyła delegacja Demokratycznej Republiki Wietnamu, która przeprowadzi rozmowy w sprawie umowy handlowej na lata 1961—1965 oraz protokołu na lata.

Sekretariat SFMD wezwał młodzież do solidarności z narodem kubańskim.

Przedstawiciel partii socjalistycznej Korei Południowej opublikował oświadczenie, domagające się rozpoczęcia rokowań między Koreą Południową a KRLD.

Wszyscy żołnierze na terenie województwa otrzymają pierwszy w kraju — specjalne odznaki i legitymacje służbowe.

W Warszawie trwają prace nad przygotowaniem materiału spisu powszechnego do szczegółowego obliczenia i bilansowania przy pomocy maszyn. Pierwsze przewidywane wyniki spisu powszechnego planuje się uzyskać na koniec marca br.

Jeszcze w środę w Zakopanem padal ulewny deszcz a już od wczesnego rana 5 stycznia w górach i mieście sypie bardzo gęsty śnieg.

Edythe Klumpp, która miała być stracona w Columbus (USA) za morderstwo, została w ostatniej chwili uwolniona, gdyż po podaniu jej badaniom za pomocą specjalnej szczepionki, która ma zapewnić prawdziwość zeznań, gubernator doszedł do wniosku, że zeznania wypadły na korzyść delikwentki.

Trąbi trzydzieści pięć lat

35 rok pracy na wieży mariackiej w Krakowie zakończył starszy ogólny strażnik Straży Pożarnej Bolesław Śmietana. W ciągu tych lat jeszcze nigdy nie spóźnił się on ani o minutę z obwieszczeniem mieszkańcom Krakowa i licznym przyjeźdnym dokładnej godziny. Nie tylko to jest obowiązkiem trębacza na wieży mariackiej. Musi on prowadzić dokładną obserwację terenu i sygnalizować zauważone pożary. Kilkakrotnie już Bolesław Śmietana wszczął alarm szybciej niż to uczynili bezpośredni świadkowie wybuchu ognia.



Rok XVII
Wydanie A

Poznań
piątek, 6 stycznia 1961

Cena 50 gr
Nr 5 (5266)

Wojowniczość Eisenhowera budzi ogólne zaniepokojenie

Prezydent USA opuści Białe Dobre w wątpliwej glorii

Rząd Eisenhowera, który sprawować będzie władzę tylko przez kilkanaście dni, przejawia wojenną aktywność. Wojownicze hasła zmuszają nawet amerykańskich publicystów do postawienia pytania: „Czy jest to konieczne?”

W prasie amerykańskiej, mimo podejmowanych przez pewne dzienniki wysiłków dla całkowitego usprawiedliwienia decyzji Eisenhowera o zerwaniu stosunków z Kuba, przeważa opinia, że Eisenhower, kończąc urzędowanie, nie powinien był już podejmować tak poważnego w konsekwencjach kroku, lecz raczej pozostać w tej sprawie swobodą działania Kennedy'emu.

„New York Times” cytuje opinie dyplomatów zachodnich, uważających decyzję Eisenhowera za błąd.

Czasopismo „Nation” ostro krytykuje rząd USA za to, że zezwolił na prowadzenie w stanie Floryda przygotowań do najeżdża na Kuba. Jest to — stwierdza pismo — niemożliwe i niebezpieczne zjawisko.

„Washington Post” obawia się, że bojkot dyplomatyczny, który w ogóle jest „niepewną pronią” może okazać się w stosunku do Fidela Castro tylko czczym gestem. Co gorsza, zachodzi niebezpieczeństwo, że

opinia publiczna Ameryki Łacińskiej, gdzie reformy rewolucji kubańskiej cieszą się dużą popularnością, zrozumie krok amerykański również jako opozycję przeciwko tym reformom.

Tak się też stało. W Montevideo odbyła się manifestacja robotników i studentów Urugwaju na znak poparcia dla rewolucji kubańskiej. Uczestnicy manifestacji udali się przed siedzibę rządu, gdzie spalili flagę USA. Meksykański minister spraw zagranicznych Tello oświadczył, że nie ma żadnych powodów, by stosunki meksykańsko-kubańskie miały ulec zmianie. Rząd Meksyku nie ingeruje w sprawy wewnętrzne i zagraniczne innych państw.

A jak oceniono politykę Eisenhowera wobec Laosu?

Korespondent UPI pisze z Bangkoku, iż ambasador Stanów Zjednoczonych czynił usilne starania, by w komunikacie po zakończeniu posiedzenia rady SEATO, umieszczone zostało oświadczenie, że Związek Radziecki transportuje swymi samolotami żołnierzy z krajów komunistycznych. Większość uczestników sesji nie uwierzyła w te bezpodstawne oskarżenia i inicjatywa przedstawiciela USA przyniosła niepowodzenie.

„New York Post” zapytuje, czy ma sens prowadzenie polityki na krawędzi wojny w sprawie, która dotychczas wcale nie była regulowana na drodze negocjacji. „Wall Street Journal” również wyraża niezadowolenie ze stanowiska USA w związku z kryzysem laotańskim. Analogiczne zdanie wyraża dziennik „New York World Telegram and Sun” podkreślając, że obserwatorzy zachodni nie wykazują

optymizmu z powodu polityki amerykańskiej wobec Laosu.

W środę prezydent — elekt przy był do Nowego Jorku, gdzie dzień nikarże zapytał go o jego poglądy na sytuację kubańską. Kennedy ograniczył się do oświadczenia, że w tej sprawie aż do 20 stycznia cała odpowiedzialność spoczywa na urzędującym jeszcze prezydencie Eisenhowerze.

Kennedy odmówił komentarzy na temat sytuacji w Laosie, oświadczając jedynie, że w tej sprawie jest informowany przez rząd Eisenhowera.

Czarny Łąd jednoczy siły

Z konferencji w Casablance

Na poufnym posiedzeniu konferencji państw afrykańskich 4 bm. wieczorem wygłosił krótkie przemówienie król Maroka Mohammed V. Podkreślił on, że uczestnicy konferencji omawiają wysunięte zagadnienia pod kątem widzenia całkowitego wyzwolenia Afryki oraz jedności i solidarności krajów kontynentu afrykańskiego.

W SOBOTĘ!

W kawiarni W—Z o godz. 20 rozpocznie się w sobotę tradycyjny bal karnawalowy, który urządziła redakcja „Głosu Wielkopolskiego”. Występy artystów estradowych, konkursy i inne niespodzianki — oto tylko niektóre atrakcje balu. Zaproszenia można jeszcze na bywać w kawiarni W—Z (ul. Fredy) oraz w redakcji „Głosu” (ul. Grunwaldzka 19, pokój 62, II piętro).

Fot. — K. Przychodzki

Spotkania delegacji radzieckiej

Bawiąca w naszym kraju z okazji trwających „Dni Rolnictwa Radzieckiego” 8-osobowa delegacja specjalistów rolnictwa z ZSRR, której przewodniczy zastępca kierownika Wydziału Rolnego KC KP Ukrainy — A. Fedeczenko spotkała się 5 bm. z kierownictwem Wydziału Rolnego KC PZPR, następnie z przedstawicielami Związku Głównego TPP-R oraz Kierownictwa Ministerstwa Rolnictwa. W spotkaniach uczestniczyli naukowcy z dziedziny rolnictwa oraz aktywiści organizacji działających na wsi. (PAP)

Z Belgii

Właściwa odpowiedź na niewłaściwe pytanie

Jednym z najważniejszych wydarzeń w czwartek była inicjatywa brukselskich związków zawodowych w kierunku ogłoszenia w całej Belgii strajku powszechnego i zorganizowania marszu na Brukselę.

Strajkujący w Brukseli udzieli oryginalnej odpowiedzi burmistrzowi miasta Cooremansowi, który zwrócił się do przywódców związkowych, wzywając do nieorganizowania więcej żadnych publicznych manifestacji w Brukseli. Kilka tysięcy robotników ruszyło pod ratusz. Demonstranci wznosili okrzyki, w których wzywali burmistrza, aby zwracał się nie do strajkujących, ale do rządu z wezwaniem o wycofanie projektu ustawy o „zaciskaniu pasa”. Policja aresztowała wiele osób, w tym kobiety. (PAP)

Zjazd Komunistycznej Partii Szwecji

W Sztokholmie w czwartek rozpoczął się kolejny XIX zjazd Komunistycznej Partii Szwecji. Przybyli nań również delegacje bratnich partii komunistycznych i robotniczych. W skład delegacji polskiej wchodzi: Władysław Matwin — sekretarz KC PZPR, pierwszy sekretarz Komitetu Wojewódzkiego partii we Wrocławiu i Józef Kowalczyk — członek Komisji Rewizyjnej KC PZPR.

Agencja TASS opublikowała pismo powitalne KC KPZR do zjazdu Komunistycznej Partii Szwecji. (PAP)

Sensacyjne odkrycia archeologów polskich w Egipcie

Nasza ekipa prowadząca prace badawcze w centrum Aleksandrii, natrafiła na fragmenty budowli z okresu rzymskiego. Na jednej ze ścian, oczom archeologów ukazała się wspaniała mozaika ze szkła i kamieni. Odkryto również groby oraz szczątki budynku z czasów rzymskich. (PAP)

Zbliża się 16 rocznica wielkiej ofensywy

W okresie 12. 1.—9. 5. tradycyjnym zwyczajem obchodząc będziemy rocznicę zwycięskiej ofensywy styczniowej Armii Radzieckiej i walczącego u jej boku odrodzonego Wojska Polskiego.

Terenowe Komitety Frontu Jedności Narodu, ZBoWiD, TPP-R i inne organizacje społeczne organizować będą spotkania z uczestnikami pamiętnych walk, wieczory wspomnień, przeglądy polskich i radzieckich filmów batalistycznych, wieczornice artystyczne itp. Młodzież weźmie udział w rajdach i wycieczkach szlakiem bojowym jednostek polskich i radzieckich.

Szczególnie uroczyste przebiegać będą obchody 16 rocznicy zwycięskiej ofensywy na ziemiach zachodnich, które w rezultacie tej ofensywy powróciły po wiekowej niewoli do macierzy. Między innymi we Wrocławiu i Szczecinie zorganizowane zostaną międzywojewódzkie seminaria aktywów TPP-R, poświęcone omówieniu roli Związku Radzieckiego w wyzwoleniu Polski i obronie naszych granic zachodnich przed zakusami rewizjonistów i odwetowców z Bonn.

Szpieg pod siedzeniem samochodu

Jak podaje agencja CTK, 55-letni Paul Geissler z Berna (Szwajcaria), który odwiedził Czechosłowację, przejeżdżał przez punkt graniczny w Pomoczu (zachodnie Czechy), udając się do Niemiec Zachodnich.

W czasie kontroli paszportów stwierdzono, że Geissler wiezie inną osobę pod siedzeniem samochodu pasażerskiego. Była nią 22-letnia studentka z Bratysławy, Kristina Moikova, którą Geissler chciał nielegalnie przewieźć do NRF. W samochodzie znaleziono również różne przedmioty, stanowiące wyposażenie szpiegowskie. Geissler, Moikova i ich wspólnicy za granicą wykonywali w Czechosłowacji zadania na zlecenie wywiadu USA.

PAP



Do Casablanki przybyli dwaj przedstawiciele legalnego rządu kongijskiego premiera Lumumbi.

Rzecznik rządu marokańskiego oświadczył w czwartek, że przywódcy państw afrykańskich osiągnęli całkowite porozumienie w kwestii Konga. Na stępnym temacie obrad konferencji — dodał on — jest kwestia algierska.

Do Casablanki przybyło z Ruanda-Urundi, terytorium powierniczego pod zarządem Belgii, 4 obserwatorów na konferencję.

Rządowe wojska Laosu wypierają buntowników

Korespondent agencji Reutersa donosi z Vientiane, że miasto Xieng Khouang leżące o 19 kilometrów na wschód od „doliny dzabanów” jest opanowane przez spadochroniarzy kapitana Kong Le i jednostki Patet Lao. Wojska rządowe kontrolują również całą prowincję Xieng Khouang. Osiągnięto dalsze sukcesy w walce z buntownikami Nosavana w południowym Laosie. Kolumny wojsk rządowych i bojowych oddziałów Patet Lao posuwają się w kierunku byłej siedziby rebeliantów, Savannakhet. (PAP)

ZE ŚWIATA POLITYKI

Ultimatum de Gaulle'a

Król Słońce — Ludwik XIV powiedział, że „państwo to ja”, a „po mnie niech nawet nastąpi potop”.

Tak powiedział 300 lat temu absolutny władca Francji.

31 grudnia 1960 roku prezydent Charles de Gaulle, przemawiając do narodu francuskiego na temat swojej algierskiej polityki i referendum, które odbędzie się w najbliższą niedzielę 8 stycznia 1961 roku, zagroził: jeżeli będziecie głosować „nie”, wówczas opuszczę Pałac Elizejski, opuszczę Paryż i wrócę do swojego Colombey deux Eglises, w mojej Lotaryngii i radzicie sobie sami...

Może nie tymi słowami wyraził się prezydent de Gaulle, niemniej jednak wynikały one z jego przemówienia.

NIHIL NOVI

Prezydent de Gaulle wziął dwa lata temu na swoje barki niezwykle ciężkie brzemie problemu algierskiego. Sądził, że sam problem ten rozwiąże, przełożył się jednak ze swoimi siłami, bo minęły te czasy, gdy jeden człowiek decydował o losie całego narodu, gdy jeden człowiek mógł powiedzieć, że „Francja — to ja”.

Noworoczne przemówienie prezydenta Francji nie wniosło prócz momentu o ewentualnym odejściu od władzy w razie przegrania referendum nic nowego do problemu algierskiego, do problemów wewnętrznych i zagranicznych polityki francuskiej.

Nic też dziwnego, że spotkało się ono z krytyką i niechęcią wielu odcinków francuskiej opinii publicznej.

GŁOSY PRASY

Organ kół finansowych „les Echos”, popierający zresztą politykę prezydenta de Gaulle, zwracając uwagę na pogroźkę o ustąpieniu ze stanowiska prezydenta pisze: „Czy taka perspektywa zmiany stanowczo postawę tych, którzy chcą głosować „nie”? Taka perspektywa wręcz przeciwnie, umocni ich w tej decyzji, bowiem teraz będą uważać, że główną przeszkodą na drodze do zakończenia wojny algierskiej jest nie Algierski Front Wyzwolenia Narodowego, lecz właśnie sam prezydent de Gaulle”.

Progaulistowski „Combat” pisze wręcz, że słowa

generała de Gaulle rozczarowały w Algierii Muzułmanów i ogarnęły obawą Europejczyków.

Organ SFIO, partii Guy Molleta, która torowała władzę prezydentowi de Gaulle, i która wezwała swoich członków do głosowania „tak” w referendum — dziennik „Le Populaire” stwierdza, że prezydent nie tylko nie mówił o rokowaniach, ale nawet nie starał się zwracać do Muzułmanów.

Prasa postępową widzi w groźbie prezydenta de Gaulle'a przyznanie się do słabości i fiaska. „To nie my powołaliśmy de Gaulle'a, i nie my będziemy go wstrzymywać”.

„Liberation”, komentując antyradyckie wypadki prezydenta, pisze, że „przypominają one język ultrasów”.

Czarne chmury nadciągają nad Francję. Jedną jest tylko droga, która może uratować Francję od straszliwej groźby wojny domowej — to negocjacja z prawdziwym przedstawicielstwem narodu algierskiego, jakim bezsprzecznie jest — Algierski Front Wyzwolenia Narodowego.

API

Planowe budownictwo na wsi

Nowe projekty ustaw przesłano do Sejmu

Rząd opracował i przekazał Sejmowi projekty czterech nowych ustaw. Pierwsza dotyczy zmian w trybie wywłaszczania nieruchomości. Druga zajmuje się wyznaczeniem terenów budowlanych na wsi. Trzecia wprowadza zmiany do przepisów kodeksu karnego Wojska Polskiego. Czwarta sankcjonuje dotychczasowy regulamin straży przemysłowej.

Pierwszy projekt ustawy nowelizuje przepisy ustawy z 12 marca 1958 r. o zasadach i trybie wywłaszczania nieruchomości. Nowelizacja jest wynikiem praktycznych doświadczeń uzyskanych w toku blisko 3-letniej realizacji tej ustawy. Okazało się, że niektóre jej przepisy wymagają zmiany lub uzupełnienia.

Dotychczas budownictwo indywidualnych zagrod wiejskich prowadzone jest bezpłatnie, co pociąga za sobą znaczne rozproszenie zabudowy. M. in. rosną koszty elektryfikacji rozrzuconych gospodarstw oraz koszty budowy dróg, rozproszenie zagrod uniemożliwia zbiorowe zaprzęgnięcie wsi w wodę i utrudnia mieszkańcom gromad korzystanie z usług handlowych itp.

Projekt stwarza podstawy prawne dla — wyznaczenia terenów budowlanych na wsi w trybie uproszczonym, odpowiadającym możliwościom aparatu państwa PRN, oraz dla nabywania działek budowlanych przez pragnących wznosić budynki na tych terenach.

W myśl projektu nowe budynki na wsi można będzie wznosić na terenach wyznaczonych na ten cel przez prezydenta FRN w porozumieniu z zainteresowaną ludnością.

Trzeci projekt ustawy zmienia niektóre przepisy kodeksu karnego Wojska Polskiego. Nowelizacja ma na celu umożliwienie prowadzenia powództwa cywilnego w postępowaniu karnym przed sądami wojskowymi, wprowadza do KKWP instytucje zobowiązania osoby skazanej z warunkowym zawieszeniem wykonania kary do wynagrodzenia szkody wyrządzonej przestępstwem, łagodzi niektóre sankcje itp.

Chcąc jak najpełniej wykorzystywać obiekty zabytkowe w celach użytkowych, Rada Ministrów zobowiązała resort kultury do współdziałania w kosztach ich odbudowy lub remontu. Koszty będą dzielone między inwestorem a ministerstwem w taki sposób, że resort płacić będzie za zabytkowy wystrój architektoniczny, obowiązujący przy odbudowie nieruchomości o trwałej wartości historycznej lub kulturalnej, a inwestor poniesie koszty remontu, bądź adaptacji urządzeń użytkowych.

Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów uchwalił, by z ogólnej puli produkcyjnej tworzyw sztucznych przeznaczyć znaczne ilości na opakowania.

Rada Ministrów ustaliła koszt zestawu materiałów, potrzebnych do wybudowania czterozobowego domu mieszkalnego o standardowym wyposażeniu. Koszt ten wynosi 139.566 zł i jest obliczony według cen detalicznych, obowiązujących w grudniu 1959 r.

API — PAP

Matriarchat w Monaco?

Księżna jest piękna ale... za droga

Pogodne zazwyczaj niebo nad księstwem Monaco pokryło się czarnymi chmurami — stwierdza paryski tygodnik „France Dimanche” donosząc, że opozycja kierowana przez byłego przewodniczącego tamtejszej „Rady Narodowej” Auregila, przypuściła nowy szturm do pałacu książęcego. Opozycja zarzuca księżni Rainierowi, że zbyt ulega czarom swej amerykańskiej małżonki. Księżna Grace nie zadowala się już rolą małżonki i pragnie „panować nad krajem”. Równocześnie postępuje amerykańskizacja księstwa. W pałacu księżna rozmawia jedynie po angielsku.

Mówi się również, że para książęca zaczyna za wiele kosztować swoich podwładnych. W istocie lista cywilna sięga nie bagatelnej kwoty 147 milionów dawnych franków, do czego dochodzą „zasilki rodzinne” w kwocie 58 milionów. Wreszcie roczny budżet pałacu wyraża się okrągłą sumą 449 milionów dawnych franków. Opozycja zarzuca księżnej Grace, że „trwoni dziedzictwo narodowe, aby się stroić”. (PAP)

Karnawałowe prywatki przy radiowym głośniku

Pragnąc umożliwić słuchaczom organizowanie zabaw przy głośnikach, Polskie Radio wprowadziło specjalne cykle audycji pn. „karnawałowe rewe orkiestr tanecznych”. W audycjach tych nadawanych we wtorki, czwartki, soboty i niedziele w godz. wieczornych (czas trwania ponad godzinę) dołącza grać będą najlepsze zespoły krajowe i zagraniczne.

Ponadto zgodnie z życzeniem wielu słuchaczy powtórzone zostanie 8 bm. godz. 17.30 (program II) sylwestrowe wydanie „Szopki noworocznej” z udziałem popularnych artystów scen warszawskich. (PAP)

Wyhodowanie 5 nowych odmian zbóż, 6 odmian ziemniaków, 4 różnych gatunków warzyw, 15 gatunków roślin ozdobnych — oto jak przedstawia się w skrócie dorobek Instytutu Hodowli i Aklimatyzacji Roslin, który w styczniu br. obchodzi swe 10-lecie.

Placówka ta — jedyna tego rodzaju w Polsce — zgromadziła wielu wybitnych naukowców. (PAP)

10-lecie Instytutu Hodowli i Aklimatyzacji

Trzeci dzień procesu M. Maciejewskiego i T. Skibińskiej, których prokurator czyni winnymi za mosińska epidemii, wykazał, że na odcinku działalności oskarżonych panowało zjawisko określane dziś popularnie mianem „niemożność”.

Fakt ten uwidocznił się już w zeznaniach przełożonego Skibińskiej, powiatowego lek. wet. — dr. Remiszewskiego. Wyjaśnił on, że „specjalnych kontroli (jeśli chodzi o oglądaczy mięsa — przyp. red.) nie było, kiedyś badano tylko Książkę”, a mięso można badać (?) w domu lub w miejscu uboju — jak komu wygodnie. Z zeznań klasyfikatora wynikało, że na spędzie dokonuje się dokładnej dokumentacji. Robi się to jednak tak pośpiesznie, że bardzo często zachodzą omyłki. W tym np. procesie dokumentacja jest więc bezwartościowa przy dochodzeniu właściciela zarażonych sztuk.

Proces o masowe zatrucie

Ogólna „niemożność”?

Prof. dr Kozar uznał mosińska epidemii za największą z dotychczas notowanych na świecie. Zdaniem biegłego można przyjąć, że wszystkie cztery zarażone włośnicą sztuki, pochodzący od jednego właściciela. (Czyżby był nim Maciejewski hodujący właśnie 4 tuczniaki w wybitnie anty-sanitarnych warunkach?). Prof. Kozar dołączył do postępowania jest trychinoskopem jest kosztowne i zawodne. Znacznie lepsze wyniki daje metoda wytrawiania. Niestety, stosuje ją się tylko w Bydgoszczy. (ak)

Benek ruchem głowy ukazywał coś z tyłu poza nim. Obejrzał się. Brzegiem jeziora zbliżał się w lech stronę postawny mężczyzna o chudej, wyrazistej twarzy. Stachura poznał w nim kuzyna rzadcy, pracownika administracji majątku, wiedział, że Halina go czemuś nie znoś, że nawet się boi. Ciepłym ruchem przysunął się do dziewczyny, ogarnął ją przyjacielsko ramieniem. Zadrżała, jakby ją chłód owionął.

Roman spoglądał po nich niczego nie rozumiejąc. Heniek od pewnej chwili już drzemał, ocuciła go teraz nagle zapadła cisza. Podniósł głowę i wzrok jego napotkał utkwione w Halinę i Wieska zimne spojrzenie jakiegoś jegomościa.

Co ci Halina? Stabo się czujesz czy może... Benek ruchem głowy ukazywał coś z tyłu poza nim. Obejrzał się. Brzegiem jeziora zbliżał się w lech stronę postawny mężczyzna o chudej, wyrazistej twarzy. Stachura poznał w nim kuzyna rzadcy, pracownika administracji majątku, wiedział, że Halina go czemuś nie znoś, że nawet się boi. Ciepłym ruchem przysunął się do dziewczyny, ogarnął ją przyjacielsko ramieniem. Zadrżała, jakby ją chłód owionął.

— Tutaj?

— Od Warty na wysokości Skwierzyny przez Międzyrzecz, Świebodzin i Sulechów do Odry... Fragmenty można jeszcze dzisiaj obejrzeć.

W tej chwili Wiesiek, który rozsiadł się już wygodnie i zamierzał rysować na piasku komentarz do swego wywodu, urwał, że zdziwieniem przglądając się pobladał z nagłą dziewczynie.

— Co ci Halina? Stabo się czujesz czy może...

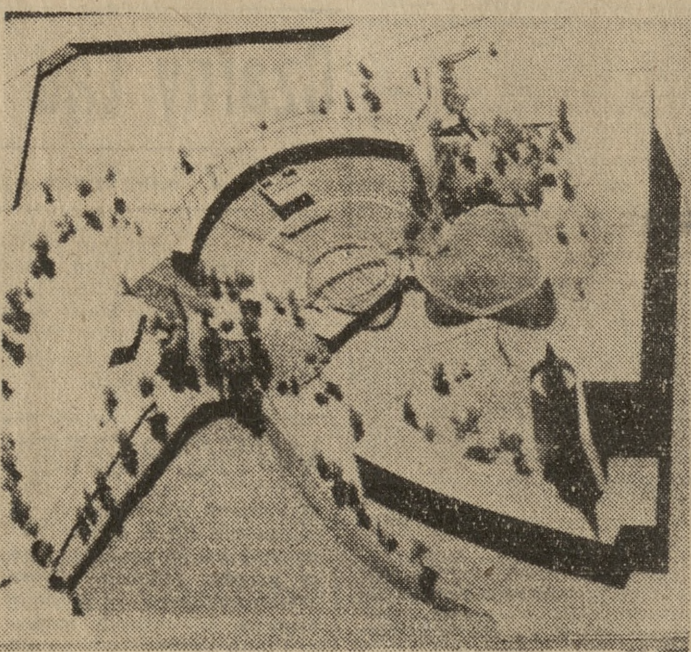
Benek ruchem głowy ukazywał coś z tyłu poza nim. Obejrzał się. Brzegiem jeziora zbliżał się w lech stronę postawny mężczyzna o chudej, wyrazistej twarzy. Stachura poznał w nim kuzyna rzadcy, pracownika administracji majątku, wiedział, że Halina go czemuś nie znoś, że nawet się boi. Ciepłym ruchem przysunął się do dziewczyny, ogarnął ją przyjacielsko ramieniem. Zadrżała, jakby ją chłód owionął.

Roman spoglądał po nich niczego nie rozumiejąc. Heniek od pewnej chwili już drzemał, ocuciła go teraz nagle zapadła cisza. Podniósł głowę i wzrok jego napotkał utkwione w Halinę i Wieska zimne spojrzenie jakiegoś jegomościa.

(Ciąg dalszy nastąpi)

(11)

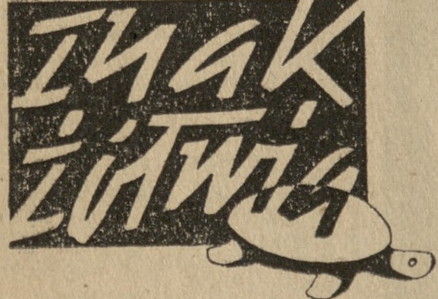
Amfiteatr Tysiąclecia



Szybko postępuje budowa Amfiteatru Tysiąclecia w Opolu. Ukończona została już budowa żelbetonowej sceny. Widownia amfiteatru obliczona jest na 6 tys. widzów. Amfiteatr otrzyma również ekran przystosowany do projekcji filmów panoramicznych. Przy budowie czynnie pomagają mieszkańcy Opoli. Wartość włożonej przez nich pracy wynosi przeszło milion zł. Na zdjęciu: makietka amfiteatru.

CAF — fot. Okoński

EUGENIUSZ PAUKSZTA



— Ja ci!

— Proszę, uderz w stół... — Heniek przeczepił się na ławie dalej od długich i koscistych nóg przyjaciela.

— Lubusz pierwszy skoczył, wiadomo, opiekun małych stworzeń, za nim Benek. Okazało się, żółw. Duża, rozrosła sztuka. Jeszcze tego samego wieczora palaszował z ręki salate. No i siedzi sobie w kuchni, wygląda, że chwali nowe życie. Benek go nosi co dnia do wielkiej kałuży, aby sobie popływał...

Łódka wryła się w namulony piasek. Benek pierwszy wyskoczył, borykał się z dużym, wreszcie wyciągnął z kasyty dużego szczupaka, aż się przygwał pod jego ciężarem, parł ku rozleniwionej trójce. Zatrzymał się przed dziewczyną, złożył trofeum u jej stóp.

— Ale Wieskowi to się dopiero smok urwał. A może to nawet był sum?

— Szczupak, sumy we dnie nie biorą...

Zainteresowali się. Trzy dni roboty z brodnikiem rozciekawili ich rybackimi sprawami.

Nie nadzwyczajnego, chyba, że sposób, w jaki się zerwał... Już nie pierwszy raz mi się to zdarza w tym miejscu. Pławki krótko się kołysały, zaraz szarpnęło, rwą pod wodę. Odczekalem, podciałem, kolowrotek terkoce jak zwariowany. Zapas linki się kończy, próbuję przyhamować, udaje się. Holuję, czuję już co za ciężar, daje się prowadzić łagodnie jak baran...

— Ładny baran, mało brakło, byłby nas wyrwali! — Benek uznał za stosowne ubarwić nieco opowieść Wieska.

Tak było. Bo nagle rąbnął, znów linka wyciągnięta na całą długość, wolam, żeby chłopcy wioslowali, aż pod spadziastą ścianę. Nic nie pomaga, ryba ciągnie wciąż w tamtą stronę, pod brzeg, jakby to była wolna piaszczyna jeziora. Potem znowu linka zwisa swobodnie. Przerwana czy nawet przetrata.

— A z tym sumem? — Roman był rozczarowany opowiadaniem, spodziewał się rzeczy bardziej niezwykłych.

— Podobnie. To było w nocy, tyle, że nie musieliśmy sami wiosłować, on

nas holował, też pod brzeg, dziobem się wryłszy w murawę, sum przerwał linkę. Z pięć razy przeżyłem już identyczną historię w tym miejscu.

— Może tam są jakieś lochy, sumy lubią podobne meliny.

— Za głęboko, by zbadać. Próbowaliśmy bosakami, na dnie zwalone kłody czy kamienie, od pagóra cień, woda zawsze czarna, nie przezroczysta.

— W tej górze tkwią bryły cementu, żelaza, stercza, choć trudno się zorientować, bo się krzaki rozrosły i przysłoniły wszystko. Próbowaliśmy z Tolkiem tam łązić, ale strasznie.

— A te bunkry tuż za pagórem? — Heniek uparcie wpatrywał się w dziwne miejsce nad wodą.

— Myślę czy czasem nie sięgają pod samo wzgórze... Tu w okolicy pełno takich bunkrów, rowów, zapór przeciwczołgowych. Po wojnie bano się pługiem wyjeżdżać, pola minowe, jakieś pułapki. Dopiero saperzy oczyścili teren. Wtedy też zasypali wejścia do podziemi.

— Ja bym wypytal kogoś, znającego ten teren sprzed wojny i później.

— Jest taki, Późny, jeden z rybaków. On dużo wie, choć nie zawsze ma ochotę gadać. Poza tym nie słyzałem o nikim, polska ludność mieszkająca dalej na wschód, stąd zresztą wysiedlali i Niemców. Pamiętajcie, że

Królestwo z tego świata... (2)

Doktryna i taktyka

Charakterystyczne, że hierarchia podkreślała zawsze, że polityczne panowanie nie jest dla niej najważniejszym celem — wzięcie władzy politycznej w ręce miało tylko wieńczyć proces stopniowego, oddolnego opanowania całokształtu życia społecznego. Z walki o władzę polityczną rezygnuje Watykan wyraźnie w okresie rozwoju faszyzmu i przewrotów faszystowskich w licznych krajach. Papież Pius XI a później Pius XII widzieli w faszyzmie tę siłę, która miała być formą polityczną najlepiej broniącą systemu kapitalistycznego i poprzez własną dyplomację ze wszystkich sił popierała faszyzm torując mu drogę do generalnego starcia z komunizmem, które jak widać skończyło się całkowitym krachem faszyzmu, wzmocnieniem sił socjalistycznych i zainicjowaniem koncepcji politycznych Watykanu.

Ta akcja „nie wyszła“

Po drugiej wojnie światowej w sferze politycznej Watykan raz jeszcze sięgnął po pomoc ruchów chadeckich. W związku z rozwojem sił politycznych lewicy, całą siłą zaczęto propagować partie chadeckie, które miały stać się przeciwwagą dla lewicy. Rodzi się wówczas, popierana gorąco przez dyplomację Watykanu koncepcja „Małej Europy”, w której pierwsze skrzypce grałyby właśnie polityczne siły klerikalizmu. Akcja ta miała konsolidować oboz polityczny kapitalizmu. Równoległe podjęto akcję, której założeniem było osłabienie społecznych wpływów komunistów. Najbardziej drastycznym jej przejawem była decyzja św. Oficjum z r. 1949 grożąca ekskomunikacją wszystkim katolikom współpracującym w jakiegokolwiek formie z komunizmem. W ten sposób chciano postawić mur między masami katolickimi a partiami komunistycznymi.

Ta akcja jednak Watykanowi „nie wyszła”. Jej reakcyjny charakter musiał przesądzić o jej praktycznych efektach podobnie zresztą jak dzieje się to we wszystkich innych dziedzinach, gdzie konserwatyzm i obskurantyzm klerikalnej doktryny i taktyki integralnej nie potrafi wytrzymać starcia z dynamizmem ruchów i ideologii postępowych.

Tak jest również i w dziedzinie penetracji życia społecznego, dokonywanej poprzez „apostolat” świeckich. Rezultaty akcji „apostolskiej” w sferze wychowania, prowadzawstwa, oświaty, obyczajów, kultury, nauki są więcej niż mierne, mimo że Pius XII olbrzymią wagę przywiązywał do rozwoju tego ruchu. Zorganizowano m. in. dwa światowe kongresy „apostolstwa świeckich”, które miały stanowić bodziec dla penetracji życia społecznego. Ale dyrektywy Watykanu nie są realizowane w stopniu, który można by uznać za sukces Kościoła w walce o panowanie w życiu społecznym. Zarówno w państwach socjalistycznych, jak i wielu państwach kapitalistycznych, zwłaszcza tam gdzie polityczne wpływy chadecji nie są dominujące, akcja społeczna Kościoła ciągle stanowi margines głównego, laickiego nurtu życia narodów.

Cel unifikacji

Ważnym elementem realizacji integralistycznego jest unifikacja światopoglądowa, najbardziej ważką w działalności Kościoła dziedzina, choć by ze względu na jego specyfikę. Ten front kampanii wojującego klerikalizmu jest chyba najbardziej doceniany przez decydujące koła polityczne wielu państw kapitalistycznych. Jednolitości ideologicznej państw socjalistycznych państwa kapitalistyczne nie są w stanie przeciwstawić jakiegos równoważnika.

Pontyfikat Jana XXIII temu zagadnieniu poświęca szczególnie wiele uwagi. Idea II Watykańskiego Soboru jest przecież doprowadzenie do jedności wyznań chrześcijańskich, zastąpienie dotychczasowej walki między tymi wyznaniami, zbliżeniem. W ten sposób

w dziedzinie ideologicznej podział na strefy katolicką, protestancką i prawosławną zostają zastąpiony nowym układem, nowym bardziej jednolitym pod względem religijnym obrazem znacznej części świata kapitalistycznego.

Ta konsolidacja ostrzem swym kieruje się przeciwko gwałtownie szerzącej się laicyzacji życia oraz przeciwko coraz bardziej rozszerzającym się wpływom ideologicznym, politycznym i społecznym marksizmu-leninizmu. W akcji przedoborowej nie chodzi więc o zbliżenie religijne — idzie o stworzenie jednolitego programu walki ideologicznej przeciw socjalizmowi i stworzenie warunków ułatwiających w licznych krajach propagowanie poglądów klerikalnych, jaki winien być kształt życia społecznego oraz inspirowanie jego realizacji.

Jak dotąd, Kościół nie może uważać, że całokształt głoszonych przez hierarchię poglądów ideologicznych jest przez katolików afirmowany, a w jeszcze mniejszym stopniu jest realizowany. Klerikalny integralizm nie znajduje większego społecznego poparcia mas katolickich. Wyrazem rozbieżności jest postawa tych mas katolickich, które np. w sferze politycznej oddają swój głos wyborczy na socjalistów czy komunistów, w sferze oświaty wypowiadają się za szkołą laicką, w sferze kultury indeks ksiąg zakazanych traktują jako nieobowiązującą ciekawostkę, w sferze obyczajów nie godzą się z zakazem regulowania urodzeń przez stosowanie środków antykoncepcyjnych itd.

Whrew rzeczywistości

Źródło tej rozbieżności między postawą Kościoła a postawą wierzących jest oczywiście. Integralizm doktrynalny i taktyczny Kościoła nie uwzględnia zjawisk zachodzących w życiu, proces dziejowy traktuje jako coś, co można zatrzymać i kierować w obrane przez siebie łożysko. Rzecz prosta, takie nieuwzględnianie praw rozwoju społecznego, konserwatyzm postawy mści się następnie na tych, którzy lekceważą rzeczywistość. Choć nie można wróżyć sukcesów watykańskiej koncepcji opanowania życia, to zawsze trzeba się liczyć z tym, że mając poparcie reakcyjnych sił społecznych może ona stanowić hamulec rozwoju społecznego.

WIESŁAW MAKOWSKI



— Jakie odbicie na Uniwersytecie znajduje nowy plan naukowy PAN?

— Ściśle mówiąc nie jest to plan badań ogólnopanstwowych nadzorowany przez PAN. W katedrach i zakładach naukowych naszego Uniwersytetu jest przedmiotem badań 1057 tematów. Zestawienia tego do-

Wielka szansa rozwoju UAM

Rozmawiamy z J. M. Rektorem prof. dr. A. Klafkowskim

Polska Akademia Nauk uchwaliła niedawno ogólnopanstwowy plan badań naukowych. Ponieważ realizacja ich w znacznej mierze dotyczy również naszego Uniwersytetu, zwróciliśmy się do J. M. Rektora UAM prof. dr. A. Klafkowskiego z prośbą o wypowiedź. Oto nasze pytania i odpowiedzi Rektora.

konałimy, opracowując 5-letni plan badań naukowych naszego Uniwersytetu. Z chwilą gdy Uniwersytet przystąpił do wykonywania tego planu nastąpiła reorganizacja nauki w Polsce — a w jej wyniku opracowany został projekt ogólnopanstwowego planu badań naukowych na lata 1961—1965. Ten projekt niebawem stanie się ustawą. W pierwszej części tego projektu planu nasz Uniwersytet bierze niezwykle aktywny udział. Plan ten obejmuje 102 problemy naukowe, szczególnie ważne dla gospodarki narodowej. Miarą u-

działu naszego Uniwersytetu w tych pracach, jest fakt, że na te 102 problemy ujęte w ogólnopanstwowym planie badań naukowych — nasz Uniwersytet opracowuje bezpośrednio 12 problemów. Podkreślam — opracowuje bezpośrednio — gdyż pośredni udział naszego Uniwersytetu w realizacji ogólnopanstwowego planu badań naukowych jest bezporównania większy. Kadra naukowa naszego Uniwersytetu bierze bowiem również aktywny i kierowniczy udział w placówkach PAN i instytutach resortowych — nie występując tam pod nazwą swojego Uniwersytetu. Rzecz jasna, że również i te prace są głównie wykonywane w katedrach i zakładach naszego Uniwersytetu, naszymi siłami kadrowymi, naszymi zasobami materiałowymi, a więc w znacznej mierze w oparciu o budżet uniwersytecki. Chcę podkreślić, że szczególną ambicją dla nowej pracy badawczej naszego Uniwersytetu jest służba dla ziemi wielkopolskiej, dla naszego miasta i dla całego zaplecza terytorialnego naszego Uniwersytetu — a więc dla znacznej części odzyskanych ziem zachodnich i północnych.

— Jak przedstawiają się szanse realizacji planów inwestycyjnych Uniwersytetu?

— Plan inwestycyjny Uniwersytetu na okres 1961—1965 zawiera elementy decydujące o możliwości rozwoju Uniwersytetu w kierunku nowoczesnego, wielkiego, socjalistycznego kombinatu nauki i nauczania. Uniwersytet był dotąd źle traktowany w zakresie inwestycji. Zmściło się to na jego dynamizmie i na możliwościach rozwojowych. W obecnym 5-letnim planie gospodarczym państwowym potrzeby inwestycyjne Uniwersytetu zostały stosunkowo szeroko uwzględnione. Potrzeby te zostały również w toku narad nad rewizją planów inwestycyjnych. W ten sposób zachowane zostały szanse naszego Uniwersytetu na budowę Collegium Philosophicum, Collegium Phisicum, domu studenckiego oraz domu mieszkalnego dla pracowników naukowych. Pracujemy z wielkim wysiłkiem nad przygotowaniem i realizacją do wykonania naszych zamierzeń inwestycyjnych. Pełne zrozumienie komitetów Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej dla tych potrzeb oraz życzliwość prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej i Rady Na-

rodowej m. Poznania — oto czynniki, które stanowią gwarancję realizacji tych szans inwestycyjnych, które Uniwersytet w obecnym planie 5-letnim uzyskał.

— Czy wobec przejścia w stan spoczynku 23 profesorów nastąpi reorganizacja katedr i czy wszystkie stanowiska obsadzone zostały przez nowe kadry?

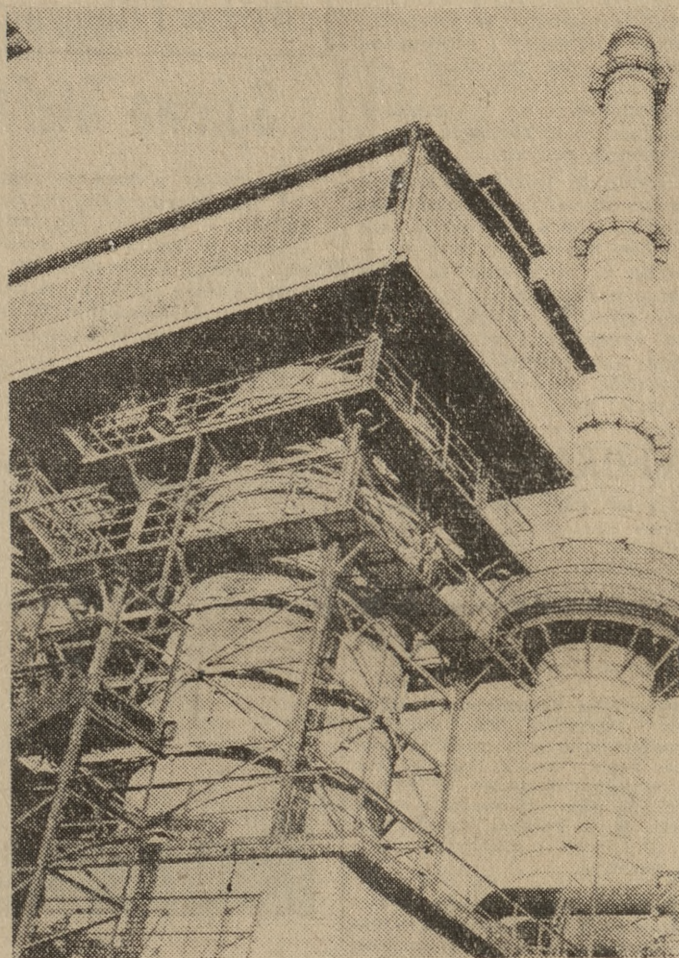
— Odpowiedzi na te pytania, podobnie jak na poprzednie, mogą być tylko ogólnikowe. Cyfrowo wygląda to tak, że kadra naukowa Uniwersytetu stanowi nadal znacznie ponad 50 proc. wszystkich pracowników naukowych ze wszystkich 8-miu szkół wyższych w Poznaniu. Z dniem 1 października 1960 r. przeszło na emeryturę 23 naszych profesorów, w tym 16 kierowników katedr. Nie zmienno to układu nosciowego w szkoleniu twie wyższym w Poznaniu. Ze wszystkich uniwersytetów Polski nasz Uniwersytet został najbardziej dotknięty przejściem na emeryturę profesorów, którzy przekroczyli 70-ty rok życia. Stało się tak dlatego, że pod koniec 1956 roku kierownictwo naszego Uniwersytetu przywróciło do aktywnej pracy wszystkich swoich żyjących profesorów. Oddali oni w ciągu ostatnich lat duże usługi nauce polskiej i swemu macierzyństwu uniwersyteckiemu. Ambicją kierownictwa Uniwersytetu było, by kierownictwo tych 16-tu opuszczonych katedr powierzyć wyjątkowo wiasnej kadry naukowej. Uważaliśmy, że w takiej sytuacji staje się sprawdziana siła własnej kadry naukowej. Uniwersytet zdał ten egzamin. Znaczna większość spośród tych 16-tu katedr jest już normalnie obsadzona, a w kilku katedrach pod opieką kuratorów kończymy przygotowania do normalnej obsady ich kierownictwa. Zadne reorganizacje katedr nie były potrzebne — przeciwnie powstają nowe katedry i nowe zakłady oraz pracownie naukowe, odpowiadające słusznym potrzebom, wynikającym z rozwoju nauki. Trzeba zresztą podkreślić, że wszyscy emerytowani profesorowie mają zapewnione wszelkie warunki kontynuowania pracy naukowej i znaczna większość z tych warunków korzysta. Za specjalną zgodą Ministra Szkolnictwa Wyższego około 50 proc. emerytowanych profesorów prowadzi część zajęć dydaktycznych, a wszyscy kontynuują rozpoczęte przewody doktorskie. Trzeba również dodać, że emerytowani profesorowie mogą być powołani do przeprowadzania zarówno przewodów doktorskich, jak i habilitacyjnych.

— Jak przedstawiają się szanse realizacji planów inwestycyjnych Uniwersytetu?

Rozmawiał:

HENRYK BARAŃSKI

Polska miedź



W okresie planu 5-letniego rozwijnie się na Dolnym Śląsku nowy ośrodek kopalnictwa i przetwórstwa miedzi w rejonie Głogowa i Lubinia. Trwać będzie m. in. rozbudowa huty miedzi w Legnicy. Na zdjęciu: fragment jednego z jej działów.

CAF — fot. Wołoszczuk

Notatki gospodarcze

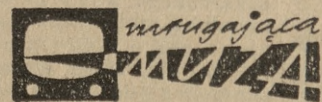
▲ FSO na Zeraniu ma docelowy plan produkcji w roku 1965: 25 tys. „Warszaw” i jej pochodnych oraz 15 tys. „Syren”. W latach 1961/62 wszystkie główne elementy „Warszawy” poza karoserią — zostaną całkowicie zmodernizowane. Nowa karoseria kosztowałaby 2 mln. dolarów a na taki wydatek nas jeszcze nie stać. Chociaż... niektórzy fachowcy twierdzą, iż przy tej wielkości produkcji, kosztowne tłoczniaki do olbrzymich pras, można wykonać z tworzyw sztucznych i wydatku oszczędzić.

▲ Wyrzykowa ankietę przeprowadzona przez ośrodek badania opinii publicznej przy Polskim Radio wykazała, że 60 proc. ludzi do lat 40 pragnie kupować meble nowoczesne. Tymczasem handel zamawia w przemyśle meblarskim 98 proc. wyrobów tradycyjnych.

▲ Wkrótce zostanie ponownie podjęta produkcja silników spalinowych małej mocy dla rolnictwa. Wytwarzanie tych silników przerwano przed laty z braku zbytu i nagromadzenia się remanentów. Po obniżeniu ceny, zapasy zostały szybko wykupione i obecnie odczuwa się ich brak.

▲ W roku 1961 6,3 proc. całości sum inwestycyjnych (tj. 722 mln. zł) w przemyśle ciężkim przeznaczają się na mieszkaniowe budownictwo przyzakładowe. Licząc średni koszt 1 izby na 50 tys. zł oznacza to 14.400 izb mieszkalnych. Iż jednak więcej można by wybudować mieszkań gdyby ten średni koszt obniżyć do 40 tys. zł za izbę, co nie jest wcale utopią?

▲ Zagraniczni odbiorcy wysoko cenią nasze kompletne obiekty: cukrownie, betoniarne itp. W związku z tym i zamówień jest coraz to więcej. Wielkość eksportu w tej dziedzinie ograniczona jest jedynie naszymi zdolnościami produkcyjnymi. (pch)



Leżą przede mną listy od czytelników „Głosu” będących jednocześnie zapałonymi telewidzami. Listy te zawierają sporą porcję krytyki, skierowanej pod adresem autorów programu telewizyjnego w dniu Sylwestra i Nowego Roku. Nie zamierzam tu szczegółowo rozwinąć się nad gorzkimi zarzutami naszych czytelników, a jednak muszę w całej rozciągłości przyznać im rację. Sylwester był w telewizyjnej praktyce jednym z wielu dni w roku, które nie wypadły zbyt imponująco. Po pierwsze lekceważenie telewidzów uwidoczniło się w sposób najbardziej chyba nieprzyjemny — poprzez przewlekanie długich i tak przerw w programie i nieustanną niepunktualność. W rezultacie szopka noworoczna przeciągnęła się daleko w noc. Telewizja postępuje sobie w takich razach, jakby była pięknym światem. Dla jakiegoś tam, licznej nawet grupy odbiorców programu, jest wielką atrakcją. Ale nie przesadzajmy! Program telewizyjny jest na ogół dość nudny i ubiegły rok raczej obniżył loty telewizji.

Ważny dla przykładu program artystyczny telewizji poznańskiej. W roku 1959 toczyły się na łamach prasy zażarte spory o spektakle teatru telewizji poznańskiej. I, niezależnie od wyników tych ocen, widzowie mogli oglądać gorsze lub lepsze widowiska. A w roku ubiegłym? Toż dla świętego spokoju nie należałoby o tym

Na przelomie roku

pisać. W porównaniu z latami poprzedzającymi rok miniony nie przyniósł sukcesów w tej dziedzinie. Ale też i widowisk telewizyjnych Poznań przygotował o wiele mniej. Z pewnością przyszczam, lecz dobrą ilustracją zachwiania tej równowagi jest fakt, iż „wydarzeniem” był w ubiegłym roku już tylko fakt wystawienia „Kobry” w teatrze telewizji poznańskiej. Do czego więc dochodzimy? Do tego, że kryminał jest wyznacznikiem rangi artystycznej działalności ośrodka telewizyjnego w mieście liczącym sobie ponad czterysta tysięcy mieszkańców. Nie wesoło to stwierdzenie. Raczej smutne.

Na pocieszenie pozostaje fakt iż telewizja nie zrezygnowała z „Uroków Polihymnii”. Bo wówczas nie było by już prawie w ogóle o czym mówić. Ta jedna pozycja, nie zawsze najlepsza jak to bywa z cyklicznymi audycjami, podtrzymuje artystyczne tradycje lat 1958/59 telewizji poznańskiej. Podobnie zresztą i w dziedzinie programu rozrywkowego. Aż dziw bierze, że w Polsce, kraju gdzie tysiące magików od rozrywki robi kokosy na różnych koncertach, nie można znaleźć tych kilkunastu ludzi z talentem. Chodzi przecież o przygotowanie raz na miesiąc rozrywkowego programu na jakim takim poziomie! A może nie o to chodzi? Może coś upalnie innego? Nie jestem księgowym telewidz-

dalego pytanie to pozostawiam bez odpowiedzi.

Wdałem się w rozważania o telewizji poznańskiej, a tymczasem czeka na „obrobienie” idiołyczny program nadany w kilka chwil po północy na przelomie lat 1960/61. Komu wpadł do głowy pomysł pokazywania „Misja z okienka” o tej porze? Bóg to jeden wiecieć raczy. W każdym razie głowa to nie była zbyt trzeźwa. Zresztą i miś i Bronek mogliby być znośni, gdyby nie fakt obarczenia ich niezmiernie głupią rolą. Rozmyślałem dość długo nad tym i doszedłem do przekonania, że wyśmiewanie muzyki konkretnej, w kilka minut po północy w Sylwestra, to ciężka przypadłość programu telewizyjnego. Wygląda na to, że jakiegoś antymuzyczno-konkretnego głowy w telewizji toczy dziwnie niebezpieczny robak. Bo jak sobie wytłumaczyć ten Sylwestrowy program? Jeżeli telewizja nie miała żadnego innego pomysłu na noc sylwestrową to trzeba było już raczej przez ten czas pokazać na ekranie autora owego pomysłu. Chciałbym widzieć jego minę! Uważam, że niesłusznie pozostał w cieniu, anonimowy...

Zarty żartami, a fakty faktami. Takim faktem jest m. in. telewizyjny przedstawienie „NIEMCOW” Kruczkowskiego w reż. Adama Hanuskiewicza. O tym za tydzień!

STANISŁAW KAMIŃSKI

Jarocin wzywa Na powitanie pięciolatki

O stopniu współodpowiedzialności za losy zakładu świadczą będzie nasza gospodarność — oświadczyli ZMS-owcy Jarocińskiego Zakładu Przemysłu Maszynowego Leśnictwa. Zgłosili oni zatem projekt zorganizowania sztafety dla godnego przyjęcia nowej pięciolatki.

Inicjatywa młodzieży znalazła poparcie u kierownictwa zakładu, organizacji partyjnej i związkowej. Pierwsze wyniki działalności: zaoszczędzone w ramach akcji KOS 55 ton stali oraz realizowanie w roku 1960 oszczędności 2.457 tys. złotych. Zależenia na rok 1961 mówią o: wprowadzeniu do 1 lipca norm technicznych, wyprodukowaniu ponad plan 1000 przyczep, zorganizowaniu 13 zespołów ubiegających się o tytuł Brygady Pracy Socjalistycznej. Sztafeta nie ogranicza się jednak do samego zakładu. Załoga wykona pewne prace dla społeczeństwa. I tak rozłoży ona opiekę techniczną nad jedną ze spółdzielni produkcyjnych, a także przekaże szkołom 5 maszyn. Termin zakończenia sztafety — lipiec 1961 roku.

Nowa akcja młodzieży i całej załogi Jarocińskiego Zakładu Przemysłu Maszynowego Leśnictwa zasługuje na naśladowanie. Takie gospodarskie spojrzenie jest bowiem jednym z warunków osiągnięcia ekonomicznych socjalistycznego zakładu i jednym z momentów decydujących o poziomie życia załogi. (jk)

Odnawiamy mieszkania na raty?

W najbliższym czasie powołany zostanie przez Poznańskie Przedsiębiorstwo Robót Targowych i Wystawowych specjalny punkt przy ul. Garbary, który zajmować się będzie remontowaniem prywatnych mieszkań, a więc malowaniem, wstawianiem pieców i różnymi naprawami.

Najciekawszym jest jednak to, że Poznańskie Zjednoczenie Przedsiębiorstw Przemysłu Terenowego traktuje w tej chwili z ORS-em, aby należności za tego rodzaju remonty, świadczone również przez inne punkty, mogli w przyszłości spłacać mieszkańcy w ratach. Byłoby to dużym udogodnieniem dla wielu rodzin, które często rzadziej remontują swe mieszkania z uwagi na dość wysokie, jednorazowe nakłady. Wskazują na to m. in. cyfry z których wynika, że w 1958 r. przypadło w Polsce na mieszkańca przeciętnie po 1,7 kg farby, podczas gdy w Holandii — 6,4 kg, a we Francji — 6,6 kg.

Inicjatywa Poznańskiego Zjednoczenia jest więc cenna i zasługuje na poparcie. (bl)

Zapowiedź gastronomicznej odnowy

Wydajemy walkę cuchnącym, brudnym knajpom

Rok 1961 — jak to zapowiada głośno, a dobitnie rodakom Ministerstwo Handlu Wewnętrznego — ma stać się w dziejach naszej uspołecznionej gastronomii, zwanej także żywieniem zbiorowym, rokiem przełomu. Gastronomii, co stało się dowodem na to, że przedmiotem wyprzedzenia.

Tym razem jednak wedle za powiedzi sprawę traktuje się serio. Żadnych przysłowiowych plasterków kojących, którym z miernym zresztą po wroźdzeniem wyklejano dotąd gastronomiczną chatynkę, ale atak zdecydowany, frontalny, bezkompromisowy. Na te najbardziej wysunięte, najmocniej oszańcowane, zatwardziałe w oporze knajpiane reduty. Na zakłady II i III kategorii, na cwe rozkosznie zapuszczone, pełne dymu i alkoholowych oparów, pijackiego wesolego gwaru restauracyjki, bary i barki. Na przydrożne karczmy, jakby na ironię określane

Zamiast łakoci — książeczki PKO

W zeszłym roku zainicjowano ciekawą formę obdarowywania dzieci podczas zakładowych imprez choinkowych. Zamiast tradycyjnych łakoci wręczano książeczki oszczędnościowe PKO z drobnymi sumami, rzadko tylko przekraczającymi 100 zł.

Książeczka oszczędnościowa jest na pewno praktycznym prezentem, a poza tym wychowawczym. Dziecko uczy się w ten sposób od najmłodszych lat systematycznego oszczędzania.

Zachęcamy więc kierownictwo zakładów pracy, spółdzielni i instytucji do wprowadzenia u siebie tej formy prezentów dla dzieci pracowników. Wiele poznańskich zakładów zwróciło się już do PKO z zamówieniami na książeczki oszczędnościowe dla dzieci. Poznańskie Zakłady Papiernicze „Malta” zamówiły około 150 książeczek, Poznańska Spółdzielnia Spożywców — ponad 100, ZNTK ponad 200, a Wielkopolska Spółdzielnia Ogrodnicza przeszło 200. (an)

Carmen Moreno w Poznaniu

Już za kilka dni poznaniacy będą mieli okazję podziwiać jeden z najlepszych polskich zespołów rozrywkowych Jana Walaska wraz z solistami: Carmen Moreno, Renę Glancu i duetem meksykańskim Konferansjerę prowadzą Wiersław Wierusz Kowalski.

Zespół Walaska występować będzie w Poznaniu w sali Operetki w dniach 9 bm, o godz. 17.30 i 20.15 oraz 10 bm, o godz. 18 i 20.30. Przedprzedaż biletów prowadzi placówka „Orbis”. (na)

mianem „ludowych gospód”. Na przytulne azyły pijaków. Na brud i niechlujstwo, na ścierkowane obrusy i poczerńniane kelnerskie kitle, na polamane widelce i noże, na wyszczerbione talerze, na podłe żarcie, na gardzącą skromnym obiadowym klientem obsługę.

Pewnie, że były wyjątki. Dostępne dla niektórych, zasobnych portfeli, zdobne w palmy, farfury i marmury dostojne lokale dumnej „specjalnej” kategorii. Samoobsługowe „Asy” czy niektóre mleczne bary.

Ale ujmując rzecz sumarycznie, trzeba stwierdzić, że zanadto się nam rozrosły gastronomiczne zakazane periferie. Wypadnie je więc gruntownie poddać kuracji.

Odremontować, przemeblować, doprowadzić do stanu czystości absolutnej. Przewietrzyć, zaopatrzyć w niezbędny sprzęt kuchenny i stołowy. Sprawić, aby przestały one przerażać normalnych ludzi, pragnących za posiadaną skromną ilość złotych spożyć codzienny posiłek.

Pewno, że radykalna kuracja na tak poważną zakrojoną skalę musi sporo kosztować. Ale — moim skromnym zdaniem — będzie to sensowne wykorzystanie państwowej i spółdzielczej gotówki. I chyba i w tym większym i w tym szerszym społecznym znaczeniu, opłacalne. Boć doprawdy nie sposób było czasami pojąć

INFORMUJEMY

Zakład Energetyczny Poznań-Miasto zawiadamia, że 6 bm w godzinach od 8-13 będzie wyłączona energia elektryczna w rejonie ulic: Rolna 17-38, Czwaraków. Partyzancka, Saperska 13-119, Pionierska oraz 7 bm. w godzinach od 8-13 — Plac Wolności 16-18, ul. Nowowiejskiego.

Poznańska Spółdzielnia Spożywców organizuje dla członków przedpołudniowy i popołudniowy kurs kroju i szycia. Początek kursu przedpołudniowego 10 bm, o godz. 8, popołudniowego 9 bm, o godz. 16 w Poradni Krawieckiej, ul. 23 Lutego 12. Zapisy przyjmują poradnia.

Zebrań Koła Pszczelarzy odbędzie się 8 bm, o godz. 15 w Wojewódzkim Zarządzie Rolnictwa, ul. Towarowa 33.

Zarząd Oddziału ZBOWID Włda zawiadamia członków, że miesięczne plenarne zebranie nie odbędzie się w styczniu, natomiast w dniu 9 bm, o godz. 19.15 odbędzie się spotkanie koleżeńskie — z okazji 42-rocznicy Powstania Wielkopolskiego — w Garnizonowym Klubie Oficerów, ul. Niezłomnych 1.

czemu np. węglerskie przyjaciół lub czechosłowaccy po-bratymcy mają taką cacy gastronomię, zaś my uparcie hodujemy pod uspóiecznioną ban-derą szynki i speluny pospolite, garkuchnie tandetne, karczmy cuchnące. Instytucje, w których nie sposób się ani po ludzku pożywić, ani pogwarzyć w przyjaciół miłym gronie.

Dlatego z dużym aplauzem witamy wieść o batalii tocznej z gastronomicznym talatąjstwem, batalii, której przebieg śledzić będziemy z należąną uwagą, podzielać ją mniemanie, iż nie ma żadnego rozsądnego powodu, aby zbiorowe spożywanie potraw zimnych i gorących nie miało odbywać się w godziwych warunkach. I to zarówno w dużych, jak i w małych miastach, w turystycznych, wędrowniczych szlakach, czy nawet na szczerej wsi.

STANISŁAW KNAUFF

Dziś w Filharmonii

Śpiewa Stefania Woytowicz

Pierwszy w nowym roku koncert symfoniczny Filharmonii Poznańskiej uświetni swym występem znakomita solistka — Stefania Woytowicz, znana ze swych licznych występów w kraju i za granicą. Orkiestra FP dyrygować będzie Jerzy Katlewicz. W programie: F. Fr. Haendel: „Cecilia” oraz J. Brahms: II Symfonia D-dur. Utwory Haendla i Brittena wykonane zostaną w Poznaniu po raz pierwszy.

Pozostając wierni tradycji ubiegłorocznej — po próbie składamy wizytę solistce — p. Stefani Woytowicz.



Fot. — „Głos”

Miniony rok był dla Pani okresem szczególnie licznych występów i sukcesów zagranicznych, prawda? Może zechciałaby Pani powiedzieć parę słów na ten temat.

Wspomnę o tych wyjazdach, które odbyłam po ostatniej swojej wizycie w Poznaniu — mimo niewykazania, że czyn oskarżonego, który by szedł w kierunku umyślnego zwinienia, a nadto nieuwzględnienie tła zajścia, które zmusiło oskarżonego do użycia pałki gu mowej i nierozważenie na czym polega szkoda, która jest konieczna dla bytu przestępstwa z art. 236 § 1 KK..."

Jasne, co? Proste, nie? Pan, rozumie, bo ja nie!?! — trudno o inny komentarz.

Osobny rozdział to milicyjne protokoły i notatki. Króluję w nich bez reszty słynne „zapodać”. Pospiech, tak częsty i niezbędny w działalności MO powoduje jednak, że w ewe dokumentacji można czasami znaleźć zabawne przejęzyczenia. Kiedyś przeglądając akta, natknąłem się na takie sformułowanie: „przy malowaniu spadł z rusztowania, gdzie rzekomo miał mieć wypadek, którego zawieziono do szpitala”. Obecnie takich „kwiatków” spotyka się coraz mniej.

Czas kończyć felieton. O, pardon — chciałem powiedzieć: tyle miałem do zapodania na okoliczność prawniczego żargonu...
MICHAŁ ŁUCZAK

*) Czyżby istniało uzasadnione pobicie?

czytelnicy piszą REDAKCJA ODPOWIADA

MOŻNA ZAMELDOWAC
Staly Czytelnik, Wrocław — Poznań.

Mieszkam z rodziną we Wrocławiu i zamierzam przeprowadzić się do mego ojca, który mieszka w domu wyłączonym spod publicznej gospodarki.

Czy właściciel jest obowiązany prawnie wyrazić zgodę na moje wprowadzenie się?
Red.: Lokator może na swoją powierzchnię mieszkalną przyjąć bądź członka rodziny, bądź inną osobę. W przypadku jednakże rozwiązania umowy najmu zobowiązany jest do opróżnienia lokalu wraz z wszystkimi osobami z nim zamieszkującymi.

TRZEBA WYKUPIĆ
KARTĘ REJESTRACYJNĄ
Staly Czytelnik „Głos”, — Smigiel.

Czy pracownikowi przedsiębiorstwa państwowego wolno wykonywać pracę poza godzinami służbowymi w ramach swoich kwalifikacji, czy za wykonaną pracę można pobierać opłatę?

Red.: Pracownikowi przedbie biorstwa państwowego wolno po godzinach pracy dokonywać napraw radioodbiorników dla osób prywatnych jedynie po wykupieniu karty rejestracyjnej we właściwym wydziale finansowym Prezydium Rady Narodowej. Po wykupieniu karty rejestracyjnej władze finansowe wyznaczają podatki, które mogą być w niektórych przypadkach zryczałtowane. Zależy to od wielkości zakładu oraz rodzaju usług, które zamierza Pan prowadzić.

ZALECENIE RESORTU
ZDROWIA

Joanna P., Leszno.
Moja mała córka przecho- dzila niedawno dość poważną operację obu rąk. Lekarz dy- zurny powiadomił mnie, że ktoś z rodziny musi oddać krew. Czy krew tę musiałam koniecznie oddać i czy trans- fuzję przeprowadzono u me- jjej córki? Słyszałam, że tak zabieg nie został wykonany.

Red.: Istnieje zalecenie resor- tu zdrowia, aby na wszelki wy- padek pobierać krew rodziców dzieci skierowanych na zabieg- czy operację. Krew ta nie musi być bezpośrednio przeznaczona dla danego dziecka. W każdym jednak wypadku stanowi zabezpieczenie na wypadek, gdyby zaistniała taka potrzeba. Krew niewykorzystana w danym wy- padku służy jako rezerwa dla innych chorych.

NALEŻY ZWALNIAĆ
Anna B.

Jestem pracownicą fizyczną. Chcąc zdobyć wykształcenie, zapisałam się do liceum ogóln- kształcącego dla dorosłych (kończąc 20 lat). Przedsiębior- stwo, w którym pracuję, od- mawia mi wcześniejszego zwol- nienia mnie z pracy, motywując, że nie jest to szkoła za- wodowa, która miałaby coś wspólnego z wykonywaną przeze mnie pracą. Bardzo chcę się uczyć i zdać maturę a nawet zdobyć wykształcenie wyższe. Nauczyciele twierdzą, że mam zdolności i uczyć się z dużą łatwością.

Red.: Uchwała nr 327 Rady Ministrów z 1957 r. (Monitor nr 70) przyznaje pracownikom u- czącym się w szkołach wiceo- rowych dla dorosłych prawo zwalniania się z pracy do 4 go- dzin tygodniowo. Prawo to nie jest warunkowane kierunkiem nauki związanym z zawodem pracownika.

NIE PRZYŚLUGUJE
J. S., p-ta Szamotuly.

Do lipca 1959 r. byłem sta- łym pracownikiem PGR w pow. szamotulskim. Obecnie je- stem inwalidą (wypadek w ma- jątku). Posiadam krowę-zwyciel- cielkę, która dotychczas była „na utrzymaniu” PGR. Obecnie Kierownictwo każe mi krowę z majątku usunąć.

Red.: Związek Zawodowy Pracowników Rolnych w Szamotulach wyjaśnił nam, że na podstawie Ukladu Zbiorowego Pracy z dnia 8 sierpnia 1958 r. emerytowi nie przysługują pra- wo do utrzymania krowy. Emeryt Państw. Gospodarstw Rol- nych ma prawo do bezpłatnego mieszkania, kupna 1 litra mleka, dodatku wyrównawczego za mleko w kwocie 38 zł miesięcznie oraz pozostałych świadczeń, zagwarantowanych w UZP dla emerytów. (2937).

PODAJEMY ADRESY
Barbara Jankowska.

Mam syna, który chciałby pójść do szkoły rybołówstwa morskowego. Jakie trzeba mieć kwalifikacje, do ilu lat przy- mują, czy można przy tym pracować. Proszę podać mi wszystkie dane, gdyż nie wiem, co mam robić w tej sprawie.

Red.: Zasadnicze szkoły ry- bołówstwa morskowego — Dar- łowo, ul. Szpitalna 1 i Swino- ujście, ul. Piastowska 55 — przyjmują kandydatów z ukoń- czoną szkołą podstawową. Pier- wsza z nich szkoli mechaniki- ków statków rybackich, druga nawigatorów. Nauka trwa 3 lata.

3,5-letnia szkoła rybołówstw- morskowego w Gdyni, Al. Zje- dnoczenia 3, wymaga od kan- dydatów świadectwa dojrzało- ści. Warunki przyjęcia określa- ją wiek kandydatów w grani- cach 17-20 lat. Starsi — do 2 lat mogą się starać o przyjęcie tylko w tym przypadku, je- śli odbyli służbę wojskowa.

Wszystkie wymienione szko- ly posiadają internaty, w któ- rych zakwaterowanie jest ob- owiązkowe. Charakter studiów (praktyki szkoleniowe na mo- rzu) wykluczają pracę zawo- dową.

Rozmawiała:
WANDA CHILA

na TV z Temidą

Tyle mogę „zapodać“

Niemal każde środowisko ma swój słownik — tylko częściowo zrozumiały dla niewtajemniczonych. Złośliwi twierdzą, że fachowe słownictwo jest realizacją tezy: „po co prosto, skoro można komplikować”. Czy w tej opinii kryje się choć przysłowiowy łut prawdy? Odpowiedzieć sobie sami po przeczytaniu tego felietonu. Przy okazji proszę zwrócić uwagę na czystość języka...

Zargon prawników! Gdyby laik usiłował improwizować mowę oskarżycielską szybko zostałby zdemaskowany przez ludzi w togach. Ci ostatni, używają bowiem charakterystycznych słów. „Nadto”, „w szczególności”, „w związku”, „zasadne”, „przedmiotowa sprawa”, „w tym stanie rzeczy” — oto tylko niektóre zwroty, których nadużywa każdy szanujący się prawnik.

Oczywiście nie zapomina także o komplikowaniu i stosowaniu dziwolągów.

Przeciętny zjadacz chleba powiedziałby np. tak: „Proszę podać adres świadka, o którym adwokat N. wspominał w piśmie z dnia...”. Prawnik może zaś powiedzieć w ten sposób: „Proszę wezwać adwokata N. do zapoznania adresu świadka, zawnioskowanego w piśmie jego z dnia...”.

Chodź o przestuchanie świadków. Po co tak określać — skoro można rzec: „przeprowadzenie dowodu ze świadków”, albo „dopuszczenie dowodu ze świadków”.

Kiedy trzeba dokładniej sformułować tego rodzaju wniosek słyszymy: „wnoszę o powołanie świadków na okoliczność, że cena gumowych opadów przedstawia wartość groszową, a nadto na okoliczność ustalenia ceny przedmio-

tów objętych pkt. 1 sentencji aktu oskarżenia...”

„Na okoliczność, że cena przedstawia...” Dobrze, co?

OTO INNE KWIATKI:
„Oskarżony dopuścił się bezpodstawnego pobicia...”

„Skutki zaistniałe i mogące zaistnieć w przyszłości z powodu odniesionych obrażeń...”

„Mimo zgłoszenia się do protokołu rozprawy jako obrońca...”

„Wezwanie na termin rozprawy świadków, których wnie- skowałem w piśmie z dnia 12. 6. 60 r. na okoliczności w piśmie tym naprowadzone...”

Nagromadzenie tego rodzaju zwrotów w tasienicowych zdaniach (specjalność prawni- ków!) sprawia, że tekst staje się — delikatnie mówiąc — mało komunikatywny. Oto przykład: „Rewizja obrońcy zarzuca zaskarżonemu wyro- kowi obrazę art. 8 i 20 KPK w związku z art. 286 § 1 KK przez uznanie oskarżonego za winnego przypisanego mu prze- stępstwa, mimo ustalenia w u- zasadnieniu wyroku, że oskar- żony X mimo wezwania do od- stąpienia od miejsca wypadku nie słuchał wezwania i swym agresywnym zachowaniem wy- wołał czyn oskarżonego oraz

Pracownicy poszukiwani

Maszynistki z własnymi maszynami do przepisywania dokumentacji technicznej przyjmie na czas określony Poznańskie Biuro Projektów Budownictwa Przemysłowego w Poznaniu, ul. Ratajczaka 10/12. Zgłoszenia osobiste w pokój 112. K75

1 referenta zaopatrzenia ze znajomością branży budowlanej, wykształcenie średnie; 1 technika - mechanika, 3 lata praktyki minimum; 2 inżynierów lub techników bud., 5 lat praktyki; 1 ekonomista-planista, wykształcenie wyższe lub średnie, 5 lat praktyki; 10 zdunów; 20 murarzy; 4 elektryków; 3 instalatorów c. o.; 3 monterów wodno-kan. i 15 pracowników niekwalifikowanych zatrudni zaraz Przedsiębiorstwo Budownictwa Terenowego, w Strzelcach Krajeńskich. Wynagrodzenie wg UZP, hotel robotniczy na miejscu. Blizszych informacji udzieli Przedsiębiorstwo Budownictwa Terenowego w Strzelcach Krajeńskich, Dział Zatrudnienia i Administracji, telefon 163 i 164. K10037

Technologa przetwórstwa spożywczego ze znajomością przemysłu fermentacyjnego, posiadającego wykształcenie wyższe lub średnie oraz odpowiednią praktykę. Ekonomistę z wyższym lub średnim wykształceniem ekonomicznym na stanowisko kierownika komórki ekonomicznej poszukuje Gnieźnieńskie Miejskie Przedsiębiorstwo Spożywcze Przemysłu Terenowego, Gniezno, ul. Mieszka I nr 1. Wnioski wraz z życiorysem, odpisami świadectw i opinii należy przesyłać pod adresem jak wyżej. K10069

Potrzebna sekretarka szkolna (wymagania: matura i pisanie na maszynie). Zgłoszenia: VI Liceum Ogólnokształcące, ulica T. Kościuszki 17a. K10118

4 kierowców na samochody ciężarowe z I wzgl. II kat. prawa jazdy do pracy na miejscu i w terenie przyjmie Poznańskie Przedsiębiorstwo Robót Inżynieryjnych, Poznań, ulica Gnieźnieńska 63. Wynagrodzenie wg prof. dodatkowego do układu zbiorowego pracy w bud. K30

Akwizytorów o wysokich kwalifikacjach handlowych na terenie woj. poznańskiego i zielonogórskiego zatrudnimy od 1 stycznia 1961 r. Zgłoszenia: Powszechna Agencja Handlowa, Poznań, ulica Fredry 3. 18288g

Ważnego przyjmie Państwowe Liceum Sztuk Plastycznych, Poznań, Głogowska 90. 18541g

Głównego księgowego z dłuższą praktyką w księgowości wykształcenie średnie zatrudni zaraz wzgl. I. III. br. Miejski Handel Detaliczny, Szamotulę, ulica Staszica 17, telefon 479. K62

Dnia 3 stycznia 1961 r. zmarł długoletni członek naszego Stowarzyszenia, który przeżył lat 70, sp. Stanisław Majerowicz drogiście dyplomowany odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi i Odznaką Wzorowego Pracownika Służby Zdrowia. Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 7 bm., o godzinie 11,30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie. Cześć Jego pamięci! ZARZĄD STOWARZYSZENIA DROGIŚCÓW POLSKICH W POZNANIU 18714g

Dnia 3 stycznia 1961 r. zmarła, namaszczona Olejami św., moja najdroższa żona i jedyna, najukochańsza córka, sp. Bernarda Przybyła z domu Swinka Msza św. żałobna odprawiona zostanie w sobotę, 7 bm., o godzinie 8 w kościele Najśw. Serca Jezusa na Jeźcach. Pogrzeb tego samego dnia o godz. 11 z kaplicy cmentarza jeżyckiego. W nieutulonym żalu pograżeni MAŻ I MATKA Poznań, plac Asnyka 3a. 18706g

Dnia 4 stycznia 1961 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 78, nasza najukochańsza matka, teściowa, babcia, prababcia i ciocia, sp. Z NAPIERALÓW Anna Gielnik Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 7 stycznia br., o godzinie 11,50 z kaplicy cmentarnej na Jeźcach. Msza św. żałobna odprawiona zostanie dnia 12 stycznia br., o godzinie 6,30 w kościele parafialnym Serca Jezusowego na Jeźcach. O bolesnej stracie zawiadamiają CÓRKI, SYNOWIE I RODZINA Poznań, Mylna 10 m. 6.

Dnia 4 stycznia 1961 r. zmarł opatrzony Sakramentami św., mój najtroskliwszy mąż, nasz ukochany ojciec, brat, teść i dziadek, sp. dr med. Władysław Magowski Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 7 bm., o godzinie 14,30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie. Msza św. żałobna w dniu pogrzebu, o godzinie 7 w kościele parafialnym Księży Palotynów. O tym zawiadamia ZONA Z RODZINA Poznań, Górzów, Kadyny. 18695g

Zawiadamiamy, że SPÓŁDZIELNIA PRACY REMONTOWO - BUDOWLANA „WILDA” W POZNANIU, ulica Przemysłowa 33, telefon: 86-95 1 645-38 przejęła z dniem 1 stycznia 1961 roku SPÓŁDZIELNIĘ PRACY REMONTOWO-KONSERWACYJNA „GRUNWALD” W POZNANIU K80

Geodetę z wyższym względnie średnim wykształceniem i czteroletnią praktyką zatrudni zaraz Biuro Urządzenia Lasu i Projektów Leśnictwa, Poznań, ul. Gajowa 10, telefon 440-63. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. Zgłoszenia pod wskazanym adresem, pokój 71, IV piętro. K52

St. księgowego (pożądana znajomość księgowości rej. handlowej) zaraz, st. inwentaryzatora (pożądana znajomość radiotechniki) od miesiąca lutego, kierownika i sprzedawcę do sklepu detalicznego części radiotechnicznych, kierownika Bazy Usługowej, kalkulatorów, magazynierów, techników telewizyjnych i radiowych zatrudni Zakłady Usług Radiotechnicznych i Telewizyjnych, w Poznaniu, ulica Kościuszki 77. Zgłoszenia osobiste. K60

Telefonistkę do obsługi centrali telefonicznej o 40 numerach przyjmie zaraz Poznańskie Przedsiębiorstwo Elektryfikacji Rolnictwa, w Poznaniu, ulica Wawrzyńca 1-7, Dział Kadr. K70

Praca

Pomoc do hodowli kur potrzebna zaraz. Zgłoszenia: Paszyczkovo, ulica Podlesna 5 od godz. 16. 18461g

Kwalifikowane bielżniarki specjalistki na kravaty potrzebne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 18462g.

Pomoc domowa na kilka godzin dziennie potrzebna. Poznań-Osiedle Dębickie. Bukowa 42 m. 5. 18450g

Przyjęta poszukuje pracy w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 18483g.

Zatrudni natychmiast rutynowaną dziewiarke możliwie z własną szpularką. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 18304g.

Nauka

Profesor liceum udziela korepetycji z matematyki i rosyjskiego, telefon 664-02. 18531g

Weronika Dehmel z domu Szezepecka zasnęła w Panu, opatrzona Sakramentami św., w dniu 5 stycznia 1961 r. w Częstochowie. Nabożeństwo żałobne za duszę drogiej Zmarłej odprawi się 7 stycznia br., o godzinie 9 w Kolegiacie w Szamotulach, po czym pogrzeb na miejscowym cmentarzu. O smutnych tych obrzędach zawiadamiają pograżeni w żalu CÓRKA, SYN, SYNOWA, ZIĘĆ, WNUKI I RODZINA 18626g

Dnia 5 stycznia 1961 r. zmarł po krótkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 80, nasz ukochany i troskliwy brat, szwagier, stryjek i wujek, sp. Andrzej Zagórski Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 7 bm., o godzinie 13,30 z kaplicy cmentarnej na Jeźcach. W głębokim smutku pograżeni BRAT, BRATOWA I RODZINA 18638g

W dniu 4 stycznia 1961 r. zmarł dr med. Władysław Magowski pełniąc do ostatniej chwili obowiązki lekarza. Wojewódzka Przychodnia Specjalistyczna straciła wybitnego, niestrudzonego w ofiarnej pracy specjalistę okuliste. Wyrazy serdecznego współczucia Rodzinie składają DYREKCJA WOJEWÓDZKIEJ PRZYCHODNI SPECJALISTYCZNEJ RADA ZAKŁADOWA oraz PRACOWNICY K87

Sprzedaz

Samochód osobowy „Mokwicz” 402 okazynie sprzedam. Stanisław Eitner Gostyń, Kolejowa 27. 18482g

Wózek dziecięcy głęboki łozeczko drewniane sprzedam. Poznań, ul. Dzierżyńskiego 275/277 m. 4. 18491g

Sprzedam samochód Skoda 1101 furgon, 5-osob. lub zastąpienie na większy osobowy. Poznań, Światłana 19. 18453g

Tapezant amerykańkę dwuosobową sprzedam. Przybyszewskiego 15 m. 6. 18492g

Pianino sprzedam płyta drewniana, 2.000 zł. Świerczewskiego 67 m. 11. 18496g

Wózek dziecięcy tania sprzedam. Poznań, ulica Grotkiewicza 6a m. 15. 18497g

Wylęgarkę (inkubator na 200 jaj) sprzedam. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 18514g.

Sprzedam grzejnik nr 1, piec kaflowy jasny brąz-bręk, Ratajczaka 26 m. 88, godz. 16-18. 18520g

Sprzedam lub zamienię na motocykl nowy, telewizor „Turkín”. Powstańca 1 m. 40, od godz. 15. 18522g

Maszynę do wyrobu ciasta sprzedam. Wiadomość: Bytom-Lagiewniki, Ormowców 20, Gajdziński. K64

Sprzedam samochód Citroen, w dobrym stanie, Poznań, Prusa 6 m. 2, godz. 17-20. 18527g

Sprzedam tanio sypialnię i kuchnię. Informacje telefonicznie: 611-01, wewn. 95. 18534g

Lokale

Zamienię pokój 28 m², frontowy, w śródmieściu, samodzielny, na mniejszy, samodzielny. Jeżyce. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 18455g.

1000 ofert zamiany mieszkań poleca Biuro, Gwardii Ludowej 18, godz. 15-18. 18470g

„ARGED” WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO HURTU ARTYKUŁÓW GOSPODARSTWA DOMOWEGO W POZNANIU ZAWIADAMIA o zmianie numeru telefonicznego Zakładu Usługowo-Naprawczego nr 2, w Poznaniu, ulica Gąsiorowskich 6 poprzedni nr 637-80 obecny nr 668-81 Zakład usługowy przyjmuje do naprawy tak w ramach gwarancji jak również odpłatnie: pralki elektryczne, suszarki pralnicze, lodówki oraz przewijaki wszelkiego rodzaju silniki elektryczne. K55

Przetargi - Komunikaty

Państwowy Zakład Specjalny dla Dorosłych w Jarogniewicach, pow. Kościan, ogłasza przetarg na wykonanie kapitalnego remontu instalacji wodno-kan. i c. o. w budynkach zakładu. Termin wykonania robót do dnia 28 lutego 1961 r. Słabe kosztorysy oraz projekty otrzymać można do wglądu w biurze zakładu. W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 16 stycznia br. Zastrzega się dowolny wybór oferenta. K66

Sprzedam pilnie 2 parcele ludowlane po 6.300 m², Połdony, Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 18430g.

Sprzedam 5 ha ziemi II klasy nadającej się na ogrodnictwo. Zabudowane dom gospodarczy, 2 pokoje i kuchnia, szopa, chlew. Polowanie przy szosie, dogodna komunikacja miejsc. Oddalenie 6 km od centrum Poznania. Tyko poważne oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 18434g.

Foszuje wyłączonej kawalerki, pokoju samodzielnego - śródmieście, opłata z góry, kupno niewyłączone. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 18488g.

Zamienię dwa pokoje, kuchnię, łazienkę, samodzielnie, centrum na większe zaraz. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 18478g.

Willę 4-izbową murowaną, wszelkie wygody - skanalizowana, budynek gospodarczy na plac 1000 m² sprzedam. Wiadomość: Warszawa 26, ulica Grenadierów 46a m. 12. 18483g

Kupię połowę lub całą willę (zamiana mieszkania). Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 18494g.

Nieruchomości

Kupię domek jednorodzinny wolny przy tramwaju lub pomieszczenie wyłączone. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 18350g.

Sprzedam dom jednorodzinny i pół morgi ogrodu w Żabkowie. Warunek zamiana mieszkania w Poznaniu (pokój i kuchnia). Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 18481g.

Walenty Świdorski powstaniec wielkopolski zasnął w Bogu, dnia 3 stycznia 1961 r. po rocznych cierpieniach, przeżywszy lat 73, mój drogi mąż, ojciec i dziadek. Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 7 bm., o godzinie 12,30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie. O tym życzyliwych pamięć Zmarłego zawiadamia w imieniu rodziny SYN 18710g Poznań, Traugutta 38.

Dnia 4 stycznia 1961 r. zmarła po krótkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., moja kochana kuzynka, nasza niezapomniana siostra, ciocia i szwagierka, sp. Barbara Wawrzyniak z domu Mądra Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 7 bm., o godzinie 10,50 z kaplicy cmentarnej na Junikowie. W ciężkim smutku pograżona RODZINA Poznań, ulica Ratajczaka 28, Szczecin. 18629g

Dnia 4 stycznia 1961 r. zmarła w Bogu, opatrzona Sakramentami św., po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach, moja najdroższa matka, teściowa, babunia i prababcia, przeżywszy lat 84, sp. Teofila Piojdowa I voto Konieczna z domu Jasicka Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 7 bm., o godzinie 11,10 z kaplicy cmentarnej na Junikowie. O tym zawiadamiają stroskany SYN I RODZINA 18673g Poznań, Kraków.

Morskie sukcesy na przełomie pięciolatek

Polska marynarka handlowa zamknęła rok 1960 — ostatni rok minionego planu pięcioletniego — przewozami towarowymi w wysokości przeszło 5,4 mln. ton, tj. o 23 proc. większymi niż w 1959 roku. Utrzymujący się w ostatnich latach wzrost przewozów morskich pod polską banderą jest wynikiem pomysłnie realizowanego planu rozbudowy floty handlowej w latach 1956—1960. W ciągu 5 lat tonaż wzrósł z 330 tys. do 725 tys. DWT, tj. prawie o 400 tys. DWT. Ten olbrzymi w naszych warunkach wysiłek inwestycyjny przyniósł już znaczne efekty.

W 1960 r. polskie przedsiębiorstwa żeglowne zwiększyły stan swej floty o 17 jednostek o łącznym tonażu 110,6 tys. DWT. Z tej ilości — 13 jednostek zbudowały stocznie krajowe, jeden statek pochodzi ze stoczni zagranicznej, a trzy pozostałe — statki używane — zakupiono w ramach tzw. akcji antyczarterowej.

Wzrost i odmłodzenie

W roku 1961 przyrost tonażu ma być jeszcze większy. Nakłady na rozbudowę floty wyniosą prawie 99 proc. przewidzianych sum inwestycyjnych w żegludzie morskiej. Do eksploatacji wejdzie 21 statków o tonażu 130,8 tys. DWT. Do kasacji przeznaczone są dwa dobrze już wysłużone parowce przedwojenne „Poznań” i „Wisła”. W końcu 1961 r. ogólny tonaż polskiej floty handlowej powinien wynieść 853,6 tys. DWT, tj. o

oznaczałoby wzrost o 20,1 proc. w porównaniu z rokiem minionym. W żegludzie liniowej w trampingu zaś o 27 proc. Szybszy wzrost przewozów w trampingu jest zgodny z założeniami projektu planu pięcioletniego na lata 1961—1965, które m. in. zalecają Ministerstwu Żegludgi zagwarantowanie przewozu własnym taborem morskim jak największej ilości ładunków polskiego handlu zagranicznego, w szczególności zaś ładunków masowych — w drodze rozwoju żegludgi trampowej.

W żegludzie liniowej największy wzrost możliwości przewozowych floty zaplanowano na linii do portów Zatoki Meksykańskiej oraz na linii południowo-amerykańskiej. Ogółem w wszystkich liniach zdolność przewozowa zwiększy się o 19,4 proc., a

średnia odległość przewozu wzrośnie o 3,7 proc.

W trampingu nastąpi 1,5-krotny wzrost zdolności przewozowej. Uwydatni się to szczególnie we flocie zbiornikowców.

Remont „Batorego”

W żegludzie pasażerskiej rok 1961 nie będzie należał do najlepszych, gdyż tabor nie wzrośnie, a flagowy statek „Batory” będzie przechodził dłuższy remont.

Nasza flota handlowa przewiezie w 1961 r. około 25 proc. towarów przeładowywanych w polskich portach. Przewidywana do wypracowania przez flotę nadwyżka dewizowa powinna być o przeszło 7 mln. dolarów większa niż w 1960 r. — przy dalszym zmniejszeniu kosztu zdobycia dolara.

Tak więc nową pięciolatkę rozpoczyna nasza flota handlowa nowymi i to dużymi sukcesami.

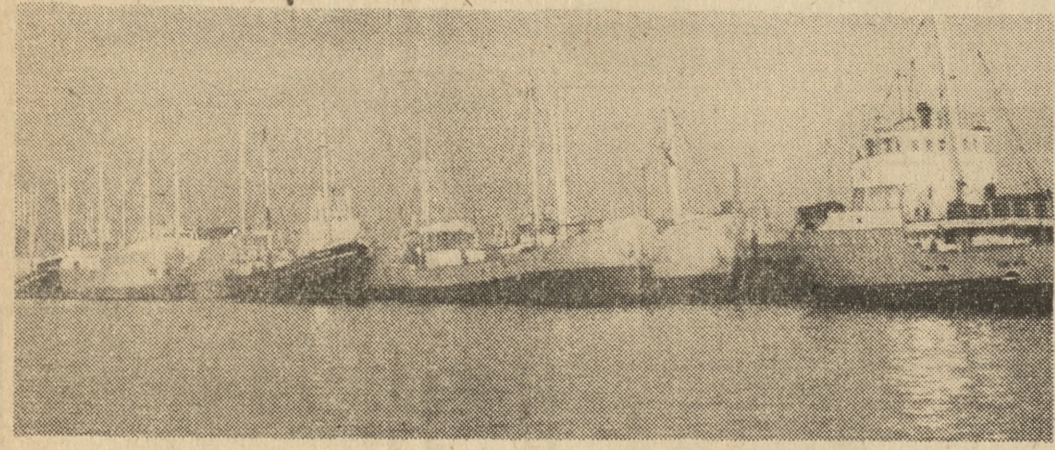
MARIAN KRYNICKI

Szczecin

przodującym portem

W porcie szczecińskim w pierwszym dniu grudnia przy wszystkich nabrzeżach stały 72 statki. Węgiel ładowało 45 statków, co nawet w Szczecinie jest ilością imponującą.

CAF — fot. Gonczarow



17,6 proc. więcej niż w końcu 1960 r. Warto tu dodać, że liczby te nie uwzględniają ewentualnego zakupu tonażu używanego w akcji antyczarterowej.

Ze wzrostem tonażu polskiej marynarki handlowej idzie w parze jej odmłodzenie. O ile w roku 1959 średni wiek statku w eksploatacji wyniósł 11,2 lat, to w roku 1960 zmniejszył się do 10,5 lat, a w roku 1961 wyniesie już tylko 9,3 lat.

Mimo znacznej poprawy średniego wieku statków — współczynnik gotowości technicznej floty ustalono w planie na rok 1961 w wysokości 90,2 proc., a więc tylko o 2,4 proc. lepiej od współczynnika, jaki najprawdopodobniej osiągniemy w tym roku.

Plany przewozów

Przewozy polskiej floty handlowej w 1961 r. mają wynieść ok. 6,5 mln. ton, co

Z życia ZSRR

10.000 OPERACJI W CIĄGU SEKUNDY

W Łotewskim Uniwersytecie Państwowym w Rydze zbudowano elektroniczną maszynę rachunkową, która zdolna jest wykonywać około 10 tysięcy działań rachunkowych w ciągu 1 sekundy. Oprócz celów naukowych służyć ona będzie również praktycznym celom gospodarki narodowej Łotewskiej i sąsiednich republik bałtyckich.

NIEPALNY PAPIER

Na otwartej niedawno w Moskwie wystawie zorganizowanej w związku z wszechzwiązkową naradą pracowników przemysłu papierniczego, znalazł się również eksponat nowo wynalezionego gatunku papieru, który się nie pali.

Styczeń	Trzech Króli
6 piątek	Słońce: wsch.: 8.03 zach.: 15.53

Teatry

OPERA — g. 19 — „Carmen” (kończy się o godz. 22.20).
POLSKI — g. 19 — „Potęga ciemnoty” (kończy się ok. g. 22).
NOWY — g. 19 — „Łowcy głów” (kończy się ok. g. 22).
OPERETKA — g. 19 — „Sylva” — (kończy się ok. g. 22).
MARCINEK — g. 11 — „Kozalin-ka” — (kończy się ok. g. 12.30).
g. 16.30 — przedstaw. zamknięte.
SATYRY — g. 20 — „Kwadratura koła” (kończy się ok. g. 22).

W WOJEWÓDZTWIE

KALISZ — „Azais”

Kina

APOLLO — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 — „Proszę za mną” (franc., 18 lat).
BAŁTYK — g. 11, 16, 19.30 — „Krzyżacy” (pol., 12 l.).
CZTERNASTKA — g. 10, 12, 14 — „Londyńskie zuchy” (ang., 10 l.).
g. 15.30, 18, 20.15 — „Strzał na bagnach” (fiński, 18 l.).
DOM KULTURY MO — g. 15, 17.30, 20 — „Kości pisk” (ang., 16 l.).
GWIAZDA — g. 10.30, 13, 15.30 — „Gdy umilkły działa” (radz., 12 lat), g. 18, 20.15 — „Walec pikowy” (pol., 16 l.).
HUTNIK — g. 16.45, 19 — „Fajszersz” (CSRS, 16 l.).
MALTA — g. 16, 18, 20 — „Niebo bez miłości” (jugosł., 18 l.).
MINIATURA — g. 15.45, 18 — „Kolorowe pończochy” (pol., 12 l.).
g. 20.15 — „Szalona noc” (meksykański, 18 l.).
MUZA — g. 10, 12.30 — „Legenda o lodowatym sercu” — (radz., 7 lat), g. 15, 17.30, 20 — „Niewinni czarodzieje” (pol., 16 l.).
OSIEDLE — g. 15.45, 18, 20.15 — „Świadek oskarżenia” (USA, 18 lat).

PANCERNIAK — g. 17.30, 20 — „Niezastąpiony kamerdyner” — (ang., 12 l.).
PIAST — g. 17, 19 — „Młodzi malżonkowie” (włoski, 18 l.).
RIALTO — g. 10.30, 13, 15.30, 18, 20.15 — „Polowanie na lokomotywę” (USA, 14 l.).
SCALA — g. 16, 18, 20 — „Powrót” (pol., 16 l.).
TECZA — nieczynne.
WARTA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 — „Niebo bez miłości” — (jugosł., 18 l.).
WOJSKOWE — g. 17, 19.30 — „U progu ciemności” (ang., 18 l.).
WCZASOWICZ — g. 17, 19.15 — „Lotna” (pol., 16 l.).
ZNICZ (ZABIKOWO) — g. 19 — „Bitwa pod piramidami” (WIRY) g. 19 — „Prawo morza”
FOTOPLASTIKON — „Palestyna”

W WOJEWÓDZTWIE

GNIEZNO — Lech: „Szatan z 7-miej klasy”, Polonia: „Dom w dzielnicy willowej”; KALISZ — Stylowe: „Dziewczyna z prowincji”, Wolność: „Wesola orkiestra”; LESZNO — Panorama: „Klucz”; OSTROW — Roma: „Chłopiec i siłacz”; Słońce: „Bitwa pod piramidami”; PILA — Iskra: „Spokojny człowiek”.

Radio

PROGRAM I
14 — „Malowanki starożytności”; 14.30 — Nicolo Paganini: Koncert skrzypcowy d-moll nr 4; 15.15 — Czego chętnie słuchamy; 16.05 — „Radiostacja Młodość”; 16.30 — Koncert Pozn. Orkiestry Kameralnej — dyryguje S. Stulgrosz; 17 — „Książki, które na was czekają”; 17.30 — Z życia ZSRR; 18.05 — „Żywi i martwi” — odc. powieści K. Simonowa; 18.25 — Kurs nauki jęz. ros.; 19.05 — Uniwersytet Radiowy; 19.15 — „Pięć minut o wychowaniu”; 19.20 — Na muzycznej pięciolinii; 20.26 — Sport; 20.30 — Piosenki śpiewa Państwowy Zespół Pieśni i Tańca „Mazowsze”; 20.45 — „Ze wsi i o wsi”; 21 — Koncert żywych; 21.50 — „Notatnik kulturalny”; 22 — Mój rytm; 22.40 — „Kącik melomana”.

PROGRAM II (POZNAŃ)

14 — Fel. filmowy K. Kazimierskiego; 14.05 — Koncert muzyki rozrywkowej; 14.35 — Opowiadanie Jerzego Sulimow-Kamińskiego; 15.05

SPORT

Uwaga dzieci — czekamy na śnieg

Budowlani i „Głos” przygotowują imprezę „Najmłodszy narciarze na start!”

Komisja Okręgowa Związkowej Federacji Sportowej Budowlani i Delegatura Polskiego Związku Narciarskiego wraz z redakcją „Głosu Wielkopolskiego” przewidują także w tym roku zorganizowanie dorocznej wielkiej imprezy narciarskiej dla dzieci pod nazwą: „Najmłodszy narciarze na start!”.

Impreza — podobnie jak w roku ubiegłym — odbyć się ma w lasku gołęcińskim. W zawodach udział brać mogą dziewczynki i chłopcy w wieku od lat 7 do 15.

Wprawdzie nie ma jeszcze warunków do przeprowadze-

nia zawodów, przypuszczamy jednak, że w najbliższych tygodniach śnieg powinien i do nas zawitać.

Z przyjmowaniem zgłoszeń do zawodów organizatorzy nie chcą czekać do ostatniej chwili, aby umożliwić udział w imprezie jak największej ilości dzieci. Dlatego już dzisiaj ogłaszamy zapisy do udziału w imprezie „Najmłodszy narciarze na start!”, zgłaszać się można w sekretariacie Komisji Okręgowej ZFS Budowlani, Poznań ul. Szkolna 1, pokój 4, w godzinach od 15—16 (z wyjątkiem sobót).

Podobnie jak w roku ubiegłym, najlepsi uczestnicy zawodów otrzymają dyplomy i upominki.

Dokładną datę i godzinę naszej imprezy podamy w „Głosie”.

Jeśli tylko będą w naszym mieście warunki śniegowe, Komisja Okręgowa ZFS Budowlani wraz z Delegaturą PZNR rozpocznie praktyczny kurs nauki jazdy na nartach. Szkolenie odbywać się będzie pod opieką instruktorów Polskiego Związku Narciarskiego w soboty od godz. 15 i w niedzielę od godz. 10,30 w lasku gołęcińskim oraz nad Jeziorem Maltańskim.

Tymczasem wszystkie dzieci zachęcamy do zgłoszenia się na zajęcia szkółki narciarskiej Budowlanych. Lekcje teoretyczne odbywają się we wtorek od godz. 17 do 19 w sali gimnastycznej Szkoły Podstawowej nr 1 przy ul. Cegielniczkiej 1 — dojazd tramwajami nr 5 i 15 do placu Bernardyńskiego. Zapisy przyjmuje instruktor podczas lekcji.

W tej samej szkole 16 bm

Notatnik
KIBICA

Na liście najlepszych szermierzy ogłoszonej corocznie przez tygodnik „Sportowiec” znaleźli się trzej poznaniacy: Kunze we florecie na 6 miejscu, J. Dotka w szpadzie razem z Gałęskim na 8 — 9 miejscu.

Katowicki „Sport” donosi, że poznanski Olimpia czyni starania o pozyskanie byłego napastnika zespołu piłkarskiego Błękitnych z Kielc — Gajewskiego.

W kombinacie sportowym na Łuznikach w Moskwie czynne jest wielkie lodowisko, z którego korzystało w jednym dniu — 26.000 użytkowników.

Odra Opole ma pozyskać w roku bieżącym znanego u nas piłkarza Unii Racibórz — Urbasa.

W ZSRR do klubów należy 30 milionów sportowców; co siódmy mieszkaniec jest więc zarejestrowany w związkach sportowych.

Szermierze polscy: Pawłowski, Zabłocki i Woyca otrzymali zaproszenie do udziału w dorocznym turnieju nowojorskim w trzech broniach.

3:2 i 2:3

Na lodowiskach Bydgoszczy i Torunia odbyły się dwa mecze hokejowe reprezentacji państwowych Norwegii i Polski. W pierwszym meczu zwyciężyli Polacy (na zdjęciu w jasnych ubiorach) 3:2, a w drugim Norwegowie — także 3:2.

CAF-fot. GILL



O „Puchar Przyjaźni”

W Warszawie rozpoczęły się międzynarodowe zawody w łyżwiarstwie figurowym o „Puchar Przyjaźni”. W tej tradycyjnej imprezie organizowanej już po raz szósty przez PZLF biorą udział najlepsi zawodnicy reprezentacji: Czechosłowacji, Węgier, NRD i Polski.

W pierwszym dniu zawodów rozegrano jazdy obowiązkowe mężczyzn i par tanecznych.

Najlepszy był Węgier Eberts — 163,5 pkt. dalsze miejsca zajęli: Spistol (Polska) — 161,0, Komarek (CSRS) 159,3 pkt.

W tańcach obowiązkowych zgodnie z przewidywaniami, pierwsze miejsce zajęli mistrzowie Polski Zdzankiewicz — Koczyba (Polska) 51,1 pkt przed rodzeństwem Erlich (Polska) 46,8 pkt. (PAP)

Rozgrywki siatkówki w Lesznie

W celu spopularyzowania piłki siatkowej na terenie Leszna i powiatu tamtejsze Ognisko TKKF wraz z Miejskim i Powiatowym Komitetem Kultury Fizycznej organizują rozgrywki siatkówki — drużyn 3-osobowych o puchar ulundowany przez organizatorów.

W turnieju, który odbywać się będzie w godzinach wieczornych we wtorki i czwartki w hali Polonii przy ul. Waryńskiego udział brać mogą żeńskie i męskie zespoły dowolnie dobrane, reprezentacje zakładów pracy, szkół, organizacji sport., klubów sportowych, LZS-ów, komitetów blokowych oraz trójki samorządnie kompletowane.

Turniej rozegrany zostanie systemem każdy z każdym do dwóch wygranych setów. Zwycięskie zespoły (jeden żeński i jeden męski) otrzymają puchary przechodzące. Ponadto trzy pierwsze drużyny wyróżnione będą nagrodami rzeczowymi.

Zgłoszenie do rozgrywek przyjmują Ognisko TKKF (w sekretariacie KS Unia) przy ul. Dzierżyńskiego 1 do 21 bm. (R)

Poznaniacy w reprezentacji

Po raz pierwszy w historii sportu akademickiego spotkają się szermierze-studenci Polski i Niemieckiej Republiki Federalnej. Spotkanie odbędzie się w dniach 13—15 bm. w Warszawie. Walki odbywać się będą we wszystkich broniach.

Wśród reprezentantów Polski znajduje się trójka zawodników AZS Poznań. Są to: Maliszewska i M. Dotka we florecie oraz J. Dotka — w szpadzie. Przebywają oni w tej chwili na zgrupowaniu przedmeczowym w Łądku-Zdroju. (S)

Kolarze Warty

organizują doroczne zebranie sprawozdawczo-wyborcze sekcji w sobotę, 7 bm o godz. 16 w sekretariacie klubu przy ul. Dzierżyńskiego.

Pilkarze Energetyka

zbiierają się także w sobotę 7 bm o godz. 18 w sekretariacie klubu przy ul. Nowowiejskiego 11.